

ZŁOTE
MYSLI

Michał Starzyński

(NIE) BEZPIECZNE AUKCJE



DARMOWY EBOOK

Darmowa publikacja dostarczona przez

ZloteMysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright by Wydawnictwo [Złote Myśli](#) & Michał Starzyński

rok 2007

Data: 24.04.2007

Tytuł: Nie-bezpieczne aukcje

Autor: Michał Starzyński

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

**Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.**

SPIS TREŚCI

<u>NOTA OD AUTORA</u>	5
<u>PODZIĘKOWANIA</u>	6
<u>GENEZA</u>	9
<u>INTERNET I AUKCJE INTERNETOWE</u>	13
<u>SERWIS ALLEGRO.PL</u>	15
<u>BEZPIECZEŃSTWO NA ALLEGRO</u>	16
<u>DLACZEGO ALLEGRO JEST BEZPIECZNE? (TEORIA VS PRAKTYKA)</u>	17
1. SYSTEM KOMENTARZY	20
Teoria.....	20
System komentarzy	20
Praktyka.....	20
Super Sprzedawcy (SS).....	22
2. PROGRAM OCHRONY KUPUJĄCYCH (POK)	25
W teorii.....	25
Program Ochrony Kupujących	25
W praktyce.....	25
3. WERYFIKACJA SPRZEDAJĄCEGO	60
W teorii.....	60
W praktyce.....	60
4. ESCROW	62
W teorii.....	62
Escrow.....	62
W praktyce.....	62
5. SPOŁECZNOŚĆ	64
W teorii.....	64
W praktyce.....	64
JAK WIĘC BEZPIECZNE JEST ALLEGRO?	71
System komentarzy.....	71
Status SuperSprzedawca.....	72
POK.....	73
Weryfikacja sprzedającego	74
Escrow	76
BEZPIECZNE AUKCJE W PIGUŁCE	79
Podstawy.....	79
Sprawdzony komputer.....	79
Bezpieczne logowanie.....	79
Mocne hasło.....	81
ABC zakupów na aukcji.....	83
Aura aukcji – czyli kiedy przestajemy być ostrożni... ..	83
Szokujące fakty o sprzedających!.....	84
Zanim kupisz – sprawdź aukcję i kontrahenta!.....	86
Pamiętaj!.....	87
Zanim kupisz – zapytaj!.....	88
Pytania do sprzedającego.....	88
Podejrzenie niska cena.....	88
Niska cena, ale koszt przesyłki większy niż u konkurencji.....	89
Jeżeli aukcja jest BCM (bez ceny minimalnej).....	89
Jeżeli na aukcji zapewniają o błyskawicznej wysyłce, a Ty takiej oczekujesz.....	91
Jeżeli sprzedawca pisze, że na Allegro jest od x czasu również na innym koncie.	91
Jeżeli sprzedający podaje liczbę osób obserwujących (często zawyżoną).....	92
Nie znasz się na sprzęcie? Niech sprzedawca Ci doradzi.....	92
Sprzedający działa jako firma.....	93

<u>Towar jest objęty gwarancją</u>	93
<u>Jeżeli w aukcji nie ma podanych kosztów wysyłki</u>	94
<u>Jeżeli sprzedawca używa zdjęć innego sprzedawcy</u>	94
<u>Jeżeli sprzedawca używa zdjęć ze strony producenta</u>	95
<u>Jeżeli nie ma zdjęć oferowanego przedmiotu</u>	95
<u>Jeżeli chcesz kupić więcej przedmiotów u danego sprzedawcy</u>	95
<u>Jeżeli w opisie jest podana inna cena niż Kup Teraz</u>	96
<u>Pytanie do poprzednich kontrahentów</u>	96
<u>Pytanie do aktualnych kontrahentów</u>	97
<u>Jeżeli ktoś wystawi sprzedającemu komentarz negatywny, a jeszcze nie wpłaciliśmy</u>	97
<u>Dodatkowe pytania</u>	98
<u>Jeżeli po licytacji otrzymałeś inne dane do przelewu niż dane osoby, na którą konto zostało zarejestrowane</u>	98
<u>Jeżeli ze sprzedającym kontakt się urwał, a pieniądze już wpłacone</u>	98
<u>Jeżeli ze sprzedającym kontakt się urwał, a pieniądze jeszcze niewpłacone</u>	99
<u>Jeżeli na karcie komentarzy zaczynają pojawiać się negatywne opinie</u>	99
<u>Zapytałeś? Wiesz już wszystko? Kupujemy?</u>	100
<u>Escrow</u>	100
<u>Zakupy „poza Allegro”</u>	101
<u>Program Ochrony Kupujących</u>	102
<u>Przykłady</u>	102
<u>GDY JUŻ KUPISZ</u>	104
<u>Mentor!</u>	104
<u>CZAS NA KOMENTARZ!</u>	106
<u>Przykład</u>	106
<u>Komentarz pozytywny</u>	106
<u>Neutralny</u>	106
<u>Negatywny</u>	107
<u>KŁOPOTY?</u>	108
<u>Zablokowali konto kontrahenta?</u>	108
<u>Gdy już się stanie...</u>	109
<u>Co robić?</u>	109
<u>Po pierwsze: powiadom serwis o potencjalnym oszustwie!</u>	109
<u>Po drugie: Zgłoś oszusta na policję!</u>	112
<u>Po trzecie: skorzystaj z POK</u>	112
<u>Co zrobić, jeżeli poszkodowanych jest bardzo wielu?</u>	113
<u>Lista poszkodowanych</u>	114
<u>Oświadczenie</u>	114
<u>Niska społeczna szkodliwość czynu?</u>	115
<u>PRZYDATNE LINKI</u>	117
<u>BEZPIECZNEAUKCJE.PL</u>	118
<u>BIBLIOGRAFIA</u>	121

Nota od autora

Zabrania się sprzedaży, przekształcania, publikowania we fragmentach lub innej niż w elektronicznej formie bez indywidualnej pisemnej zgody.

Wszystkie nazwy/znaki występujące w publikacji są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli i zostały użyte wyłącznie w celu identyfikacji.

Dołożyłem wszelkich starań, aby informacje zawarte w tej publikacji były kompletne i rzetelne – nie biorę jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych czy autorskich.

Nie ponoszę również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Przeczytaj, oceń i prześlij znajomym.

www.BezpieczneAukcje.pl

Podziękowania

Zaskoczyła mnie otwartość i gotowość pomocy, z jaką oszukani użytkownicy pisali o swoich kłopotach z odzyskaniem pieniędzy i problemach z policją, z Allegro oraz dyskutowali ze mną na tematy dotyczące oszustw i bezpieczeństwa, dzieląc się również wskazówkami, jak uniknąć wpadki.

Dziękuję za mnóstwo dobrej woli i chęci podzielenia się swoim doświadczeniem oraz skomentowania niektórych spraw, jak również masę przekazanych materiałów i informacji, które bardzo mi się przydały i pomogły oraz były źródłem inspiracji do dalszego zagłębiania się w temacie.

Kontakt z ponad pół tysiącem użytkowników potwierdził część moich przypuszczeń i był bardzo dobrym uzupełnieniem mojej wiedzy i własnych doświadczeń.

Nie udało mi się niestety wykorzystać wszystkich informacji i opracować wszystkich tematów, ale mam nadzieję, że te najważniejsze znajdziecie w tym wydaniu. W miarę możliwości będę udostępniał na stronie www.BezpieczneAukcje.pl kolejne materiały.

Dodatkowo pragnę podziękować tym, którzy czytali pierwszą wersję tej e-książeczki, i których komentarze pozwoliły mi zlikwidować większość elementów, które mogłyby posłużyć jako instruktaż dla przyszłych oszustów.

Dziękuję zaprzyjaźnionym użytkownikom, którzy pomagali mi przy wysyłaniu maili i gromadzeniu informacji oraz za pomoc przy złożeniu ebooka w całość.

Dziękuję właścicielowi serwisu www.aukcje.org za wyrażenie zgody na wykorzystanie i zamieszczenie wyników niektórych ankiet w mojej publikacji oraz właścicielowi serwisu www.biskupi.pl za możliwość skorzystania z rankingów i statystyk dotyczących aukcji internetowych.

Przyznam, że jestem pozytywnie zaskoczony, iż moje podziękowania kieruję do takiego dużego grona osób. Mam świadomość, że wspólnie udało nam się przygotować e-książeczkę, która przyda się innym użytkownikom, a niektórych uchroni przed wpadką na fikcyjnej aukcji – bo taki był i jest jej cel – aby ostrzec, uchronić i pomóc innym.

Specjalne podziękowania winien jestem Adamowi Rybakowi za wkład włożony w opracowanie części materiałów, liczne uwagi oraz pomoc przy złożeniu ebooka w całość.

Dzięki Waszej pomocy powstało pierwsze wydanie *(Nie)bezpiecznych aukcji!*

Dziękuję.

„Handel istnieje tylko dzięki zaufaniu”

Napoleon Bonaparte

Dedykuję oszukanym

Geneza

Z Internetu korzystam od około 10 lat; pierwszy raz kontakt z aukcjami internetowymi miałem w 2000 roku, w 2003 roku kolega zainteresował mnie Allegro.pl, w 2004 roku założyłem w tym serwisie pierwsze konto.

Tematem oszustw zainteresowałem się w 2005 roku, kiedy to sam padłem ofiarą oszustów właśnie na aukcji internetowej Allegro.

Pomimo kilkunastu miesięcy aktywności i kilkuset przeprowadzonych transakcji na Allegro utwierdzony w przekonaniu, że jestem „doświadczonym i ostrożnym użytkownikiem”, w 2005 roku na Allegro dałem się 2 razy oszukać: raz kupując hosting u „wiarygodnego sprzedawcy”, drugi raz z nieuwagi kupując 4 płyty DVD; tracąc w ten sposób niecałe 100 złotych, czas i nerwy na tłumaczeniu policji, czym jest Internet i Allegro.

Gdy w listopadzie 2006 mój znajomy został oszukany na około 500 zł i spotkał się z tym co ja, czyli słabym zainteresowaniem ze strony policji i standardowymi formułkami ze strony Allegro, postanowiłem bardziej zainteresować się tematem.

Coraz większa liczba oszustów to dowód na to, że potrzebne są skuteczniejsze metody działania ze strony serwisów, większe kary dla oszustów ze strony prawa oraz większa czujność ze strony kupujących.

Biorąc pod uwagę ujemny bilans komentarzy, aktualnym liderem oszustów na Allegro jest użytkownik o nicku **_libertina_25** mający

25 pozytywów i 321 negatywów, co daje bilans – **263** komentarze w systemie punktowych i koronę oszustów.

Łącznie 10 największych oszustów oszukało grubo ponad 2000 osób; niektórzy ukradli kilka tysięcy, inni dziesiątki tysięcy złotych – jak bezpieczne jest więc Allegro?

Do ponad tysiąca oszukanych użytkowników wysłałem maile z prośbą o podzielenie się ze mną swoimi doświadczeniami i przemyśleniami zadając na początku kilka pytań, m.in:

Jak (co sprzedawał oszust) i na ile Państwa oszukano?

Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

Jaki był finał?

Pomogło Allegro? Policja?

Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Co by Państwo zmienili w POK, systemie weryfikacji użytkowników?

Zdziwiło mnie, że dla wielu osób nawet z kilkuletnim stażem i setkami czy tysiącami przeprowadzonych transakcji (wliczając te negatywne) takie pojęcia jak Program Ochrony Kupujących czy Escrow nie są w ogóle znane.

Pisząc *(Nie)bezpieczne aukcje* kierowałem się wskazówkami i komentarzami osób, które już doświadczyły i poznały tę nieprzyjemną stronę e-aukcji oraz starałem się opracować i poruszyć proponowane przez nich tematy.

Po przeczytaniu kilkuset maili miałem wystarczająco dużo informacji, żeby opierając się na nich oraz na podstawie własnych doświadczeń i przemyśleń napisać ebooka o zagrożeniach i bezpieczeństwie na aukcjach internetowych – i tak też zrobiłem.

Oszustwa to oczywiście temat bardzo obszerny, a wręcz nieskończony.

Moim zamiarem jest pokazanie, na co zwracać uwagę przed licytacją, jakie błędy najczęściej popełniamy, oraz przedstawić funkcję bezpieczeństwa w teorii i w praktyce (z perspektywy osób „oszukanych”, tak więc „doświadczonych”).

Celem tego ebooka jest przedstawienie zagrożeń związanych z zakupami na aukcjach internetowych oraz wskazówek, jak bezpiecznie kupować i dobrać kontrahentów – nie zniechęcenie do zakupów na aukcjach! Dziesiątki tysięcy aukcji przebiega bez najmniejszych problemów, jednak zdarzają się „czarne owieczki”...

Wielu szczególnie niedoświadczonych i niepewnych użytkowników poszukuje wsparcia i wierzę, że ten ebook ich potrzeby zaspokoi.

Świadomy tego, że nie każdy sięgający po tego ebooka ma dobre intencje dołożyłem oczywiście wszelkich starań, aby wyciąć z niego informacje, które bezpośrednio mogłyby posłużyć jako instruktaż dla przyszłych oszustów.

Wychodząc z założenia, że jeżeli ktoś bardzo się przygotowuje i postara, aby naciągnąć ludzi, to przy takich zabezpieczeniach i tak to zrobi – nie obiecuję cudów. Z drugiej strony wiem, że większości wpadek są winne same poszkodowane osoby, które kupiły z powodu małej czy też żadnej czujności i bez sprawdzenia kontrahenta.

Napisałem tego ebooka, aby zainteresowani tematem na własną rękę sobie go przestudiowali i wiedzieli, na co mają zwracać uwagę, aby zredukować możliwość wpadki do minimum.

Mam nadzieję, że po lekturze dowiesz się czegoś nowego i przydatnego.

Serdecznie zapraszam do lektury.

Internet i aukcje internetowe

Internet rozrasta się w znacznie szybszym tempie niż jakiegokolwiek inne medium tworząc nową powszechną przestrzeń dzielenia się informacją czy nawiązywania współpracy – stwarza zupełnie nowe możliwości wyszukiwania informacji i komunikacji ludzi o podobnych zainteresowaniach oraz interesach.

Dzisiejsza technologia ma również ogromny wpływ na prowadzenie biznesu.

Internet zmniejsza koszty transakcji i dystrybucji oraz przekształca relacje z klientami; zwiększa konkurencję wśród sprzedawców, dając klientom większy do nich dostęp; zapewnia uniwersalną komunikację po niskim koszcie, tak że każda firma (jak i osoby fizyczne) może handlować bez kosztownej reklamy i personelu sklepowego – tworząc w ten sposób nowy wymiar działalności przedsiębiorstwa. Internet zmienia układ sił na korzyść odbiorcy, który znacznie więcej może wymagać od dostawców – mając możliwość łatwego porównania ich ofert i wyboru sprzedającego.

Aukcje internetowe są rodzajem aukcji przeprowadzonej za pośrednictwem Internetu; osoba sprzedająca wystawia towar, a następnie zainteresowani klienci licytują (zgłaszają swoje oferty) i towar „wygrywa” osoba, która zaproponowała najwyższą cenę. Można zastosować również stałą cenę, tzw. opcja „Kup Teraz”.

Aukcje internetowe są nowoczesnym kanałem dystrybucji, który w coraz większej mierze będzie wywierał wpływ również na kierunek

rozwoju handlu, dlatego rozwój serwisów aukcyjnych wymaga coraz większej uwagi.

Mogą być świetną metodą na prowadzenie interesów i wiele osób wykorzystuje to z dobrymi rezultatami – swój biznesik możemy prowadzić o każdej godzinie, każdego dnia.

Praktycznie każdy może brać w nich udział i dzięki temu może uzyskać liczne korzyści, czy to w postaci atrakcyjnego zakupu, czy pozbycia się niechcianych rzeczy, czy oczywiście ciągłej sprzedaży nowych produktów.

Handel internetowy zbliża się w istocie do modelu konkurencji doskonałej, pomaga tworzyć rynek według idei Adama Smitha, w którym kupujący i sprzedający mogą bez problemu nawzajem się znaleźć, bez straty czasu ani ponoszenia dodatkowych kosztów.

Atrakcyjność serwisu aukcyjnego w dużym stopniu zależna jest i wzrasta wraz z liczbą użytkowników i w tym przypadku Allegro ma jeszcze pozycję lidera w Polsce.

Liczba użytkowników ciągle się powiększa, podobnie jak dokonywany obrót za pośrednictwem serwisów aukcyjnych, który w przypadku Allegro w 2006 roku wyniósł 2,5 mld złotych.

Serwis Allegro.pl

Swoją uwagę poświęcam Allegro z prostego względu, że to tutaj dwa razy dałem się oszukać i z tym serwisem mam najwięcej doświadczenia. Sam poznałem dwie strony Allegro, tak więc mam i pozytywne, i negatywne doświadczenia.

Prywatnie (jako osoba fizyczna) już nie jestem użytkownikiem Allegro, gdyż zakończyli ze mną współpracę – argumenty Allegro często kończą się w tym samym momencie, w którym się zaczynają – na jakieś wytłumaczenie też nie ma co liczyć... no ale po co mają się starać o klientów?

Przykro mi, że tak traktują klientów, ale nie zgadzam się z ich decyzją, znam regulamin i mam inne zdanie na ten temat. Podsumowując: prywatnie nie działał już na Allegro.

Czy takie lekceważące działanie mnie zdziwiło? Szczerze... nie! Gdy gromadziłem informacje o oszustwach wiele wypowiedzi pokazało mi bezsens działania i praktyk zespołu Allegro, ale jako „masówka” i monopolista jeszcze mogą sobie na takie zabiegi pozwolić.

Istotną cechą sukcesu serwisów aukcyjnych obok ilości użytkowników jest m.in. zapewniane bezpieczeństwo i na tym się skupimy.

Bezpieczeństwo na Allegro

Serwis aukcyjny Allegro będzie nam więc towarzyszył od początku do końca; na jego przykładzie omówię zagrożenia oraz sposoby weryfikacji aukcji, również na jego przykładzie skonfrontuję bezpieczeństwo w teorii z praktyką.

Większość aukcji kończy się pozytywnie, ale nie wszystkie. Czasami dopiero po jakimś czasie od stojącego w progu naszego mieszkania (domu) stróża prawa dowiadujemy się o nieprzyjemnym fakcie, że kupiliśmy kradziony towar i musimy go oddać policji, która ma prawo go zarekwirować, a nam wystawić „kwitek” i wtedy pozostaje nam tylko staranie się o odzyskanie pieniędzy na drodze sądowej.

Przy takiej ilości aukcji, bardzo duże pole do popisu mają oszuści, paserzy i złodzieje. W przypadku, gdy damy się oszukać często tracimy podwójnie, ponieważ musimy jeszcze raz kupić dany towar i wtedy dopłacamy do interesu.

Zanim przejdziemy dalej, dla rozluźnienia atmosfery zacznę od dowcipu:

Na Allegro możesz czuć się bezpiecznie i kupować bez obaw...

...śmieszne?

Dlaczego Allegro jest bezpieczne? (teoria vs praktyka)

W teorii „Dlaczego Allegro jest bezpieczne?” (źródło www.Allegro.pl)

„W Allegro codziennie handlują tysiące osób. Można tu sprzedawać i kupować bez obaw, ponieważ stworzyliśmy kilka zabezpieczających funkcji:

1. System komentarzy

Po zakończeniu transakcji kontrahenci wystawiają sobie komentarze. Dzięki tym opiniom dowiesz się, czy Użytkownik jest wiarygodny.

2. Program Ochrony Kupujących

Zwrócimy Ci do 500 złotych, jeśli nie otrzymasz przedmiotu lub otrzymasz przedmiot niezgodny z opisem.

3. Weryfikacja Sprzedających

Każdy, kto chce sprzedawać w Allegro, musi przejść weryfikację danych. Poczta tradycyjną wysyłamy Użytkownikowi specjalny kod – dopiero po jego otrzymaniu może on wystawiać przedmioty na sprzedaż.

4. Escrow

Dla drogich przedmiotów możesz skorzystać z dodatkowego systemu zabezpieczającego transakcje.

5. Społeczność

Jesteśmy też w ciągłym kontakcie ze Społecznością Allegro, reagujemy na każde zgłoszenie. Jeśli jakiś przedmiot lub Użytkownik budzi Twoje obawy, powiadom nas o tym (...)”

Kiedyś przeczytałem i zanotowałem sobie takie zdanie „bezpieczeństwo systemu jest tak mocne, jak mocne jest jego najsłabsze ogniwo”, więc sprawdzimy analogicznie najsłabsze ogniwo funkcji zapewniających nam bezpieczeństwo na Allegro.

"Tyle wiemy o sobie, na ile nas sprawdzono"

Wisława Szymborska

1. System komentarzy

Teoria

System komentarzy

„Po zakończeniu transakcji kontrahenci wystawiają sobie komentarze. Dzięki tym opiniom dowiesz się, czy Użytkownik jest wiarygodny”.

Praktyka

Komentarze są synonimem referencji i faktem jest, że są jednym z najważniejszych czynników, na który zwracamy uwagę chcąc wybrać kontrahenta i większość kupujących swoje decyzje opiera właśnie na nich.

Gwiazdki, słoneczka – czyli etykiety świadczące o naszym „doświadczeniu i uczciwości” – przepustka do lepszego handlu – jak to ujął jeden z użytkowników.

Tak więc im więcej mamy komentarzy, tym oczywiście lepiej.

W praktyce zdobycie dużej ilości komentarzy nie jest żadnym problemem – można bardzo szybko niskim kosztem dorobić się kilkudziesięciu czy więcej pozytywów i to oczywiście legalnie (tj. na aukcjach zgodnych z regulaminem) – tak więc ilość komentarzy nie zawsze świadczy o wiarygodności kontrahenta, ponieważ bardzo łatwo je zdobyć.

Poza tym wystawienie komentarzy jest dobrowolne – nie ma nakazu do wystawienia stosownego komentarza, tak więc nie ma żadnej sankcji, jeżeli ktoś nie wystawi komentarza - a chyba w tej funkcji właśnie o to chodzi - aby skomentować **każdą** transakcję, tak aby przyszli kontrahenci mieli punkt oparcia i oceny danego użytkownika?

Większość osób oczywiście wystawia komentarze po transakcji i tutaj kolejny problem, że takie komentarze dużo nie mówią, np. komentarz o treści „ok” nie przekazuje nam wielu informacji – komentarze są zbyt ogólnikowe.

Kolejna sprawa to niezасłużone pozytywy – czyli takie, które wystawiamy, żeby nie robić sobie wrogów. Bardzo wiele osób wystawia drugiej stronie komentarze inne niż by chciały (mijające się z prawdą) – bojąc się komentarza odwetowego.

Ja też na jednym z moich kont, przy około 250-300 pozytywach (o neutralnych/negatywnych) trafiłem na kontrahenta, który zasłużył na negatywa (aukcja dotyczyła programu, z tego co pamiętam wartości ~ 400 zł). Czy wystawiłem negatywa? Nie, w ogóle nie wystawiłem komentarza. Dlaczego? Nie chciałem sobie „brudzić” konta niesłusznym komentarzem, a byłem pewny, że druga strona za negatywa zrewanżuje się tym samym. A jak to wygląda u innych?

100 użytkowników z dorobkiem minimum 100 komentarzy zapytałem, czy zdarzyło im się kiedyś wystawić komentarz pozytywny (lub nie wystawić komentarza wcale) mimo że druga strona zasługiwała na komentarz neutralny/negatywny (bojąc się odwetu)?

77 – tak

9 – nie pamiętam

14 – nie

W podobnej ankiecie przeprowadzonej na www.Aukcje.org sytuacja wygląda troszkę bardziej pozytywnie; niestety nie jest podane, ile osób brało udział w ankiecie.

Negatywne komentarze - wystawiać czy nie?

63.5% - Tak, zawsze jeśli trzeba



23.9% - Nie było jeszcze takiej potrzeby



11.4% - Nie, nie chcę ryzykować odwetu



Źródło: www.Aukcje.org

Super Sprzedawcy (SS)

Oprócz zwykłych śmiertelników, są też użytkownicy wyjątkowi – tacy „super”.

Znam Super Sprzedawców z dorobkiem 700 i ponad 13 tysięcy komentarzy i wiem, że ten znaczek pozytywnie wpływa na ich obroty – bo taki jest cel programu.

Czym jest znaczek „Super Sprzedawcy”?

Dla lepszego przedstawienia sprawy podam przykład:

W miejscowości, w której mieszkasz są dwa kioski, prowadzone przez dwóch różnych sprzedawców, sprzedają oni ten sam towar w podobnej cenie i podobnych ilościach. Jeden z nich ma obroty miesięczne przekraczające 1000 zł, drugi poniżej 1000 zł i teraz burmistrz – który czerpie korzyści z ich działalności, tj. dostaje prowizję od sprzedanych towarów w tych kioskach – postanawia nadać temu pierwszemu tytuł „Super Sprzedawcy”, a na osiedlu rozwiesza wielki plakat o takiej treści:

„Jeśli obok nazwy kiosku widnieje symbol „Super Sprzedawca”, możesz być pewny, że masz do czynienia z doświadczonym i rzetelnym sprzedającym”.

Czy to, że jeden ma obroty powyżej 1000 zł oznacza, że jest doświadczonym i rzetelnym sprzedającym? I że możesz być pewny kupując u niego? Czy po prostu, że osiąga i utrzymuje obroty na poziomie powyżej 1000 zł? Jak zaznaczyłem wyżej – dla sprzedawcy taki symbol jest korzystny – jeżeli ktoś Ciebie zapewnia, że ten pierwszy sprzedawca jest bardziej „super” od tego drugiego, to którego wybierzesz?

Dla mnie znaczek SS obok nicka sprzedawcy jest informacją, że sprzedający spełnił kryteria serwisu, aby otrzymać ten znaczek. Ni mniej, ni więcej. To, że ktoś ma znaczek Super Sprzedawcy w ogóle nie musi oznaczać, że będziesz zadowolony z transakcji. Tak jak przy innych kontrahentach (bez znaczka SS), należy sprawdzić warunki aukcji, zadać pytania, poczytać komentarze i wtedy się zdecydować.

Wśród SS-ów są oczywiście tacy, którzy traktują swoją działalność na poważnie – fachowo i profesjonalnie obsługują klienta – i to są prawdziwi super sprzedawcy; znajdziemy też takich, którzy po prostu mieszczą się w przedziale 97% pozytywnych opinii, płacą na czas prowizje i też są „super”. Jeżeli znaczek jest już przyznawany za obroty, dlaczego kupujący nie mają statusu „Super Kupującego/Handlowca”? I na podobnych zasadach byliby traktowani lepiej i dostawaliby nagrody? Jestem przekonany, że jest wielu, którzy spełniają warunki wymagane przez program SS, ale nie sprzedając tylko kupując. No, ale fakt – oni przecież nie płacą prowizji. A co o znaczkach „Super Sprzedawca” sądzą inni?

Znaczek „Super Sprzedawcy” oznacza dla mnie:

37.3% - że mam do czynienia z dużym sprzedawcą



23% - niewiele



17.5% - że mam do czynienia z uczciwym handlowcem



16.4% - absolutnie nic



4.3% - nie wiem co to za znaczek



Głosów: **91**

Źródło: www.aukcje.org

2. Program Ochrony Kupujących (POK)

W teorii

Program Ochrony Kupujących

”Zwrócimy Ci do 500 złotych, jeśli nie otrzymasz przedmiotu lub otrzymasz przedmiot niezgodny z opisem”.

W praktyce

POK w teorii gwarantuje nam zwrot pieniędzy: jeżeli kupimy towar, ale go nie otrzymamy oraz w przypadku, gdy otrzymany towar znacznie różni się od opisanego w ofercie. Oczywiście jest kilka wymogów i haczyków.

POK obejmuje transakcje na kwoty od 50 do 500zł – nie bierze się pod uwagę kosztów (nie są one wliczane w koszt transakcji).

„Program Ochrony Kupujących obejmuje przeprowadzone w Allegro transakcje, w których cena za przedmiot (stała, tzw. Kup Teraz, lub ustalona w licytacji) lub za przedmioty **z jednej oferty** była **równa lub wyższa niż 50 zł**. Maksymalna kwota rekompensaty wynosi **500 zł**.”

Tego wcześniej sam nie wiedziałem, dopiero jedna z oszukanych osób mnie poinformowała, że np. jeżeli kupimy u oszusta na powiedzmy czterech różnych aukcjach towar za 49 zł, tj. 4 aukcje x 49 zł za towar na każdej z nich i wpłacimy za to 196 zł oszustowi POK

nas nie obejmuje! Na każdej aukcji kwota musi być większa (lub równa) 50 zł!

POK nie obejmuje również kilku sytuacji i tutaj najbardziej niejasnym punktem wg mnie jest ten:

> Sprzedający nie był uprawniony do przekazania tytułu własności.

Oczywiście jest wielu, którzy pieniądze otrzymali korzystając z POK, ale nie wszyscy. Program jest tak skonstruowany, aby w pierwszej kolejności zniechęcić poszkodowanych do zgłaszania i starania się o zwrot pieniędzy.

Podstawowym wymogiem, aby ubiegać się o zwrot pieniędzy z POK, jest zgłoszenie sprawy na policję i już tutaj może być różnie. Poniżej zamieszczę fragmenty wypowiedzi poszkodowanych użytkowników, dotyczące relacji z policją oraz z POK.

#

A więc po kolei:

Przedmiotem aukcji ("Kup Teraz") były 2 koszulki piłkarskie za łączną kwotę ok. 200 zł. Moja sprawa została zignorowana przez POK, ponieważ policja o 1 dzień za późno przysłała potwierdzenie rozpoczęcia dochodzenia. Winna była tu głównie policja, która wzięła się za to po ponad pół miesiąca po zgłoszeniu sprawy. Dyskusja z pracownikiem Allegro (chciałem jakoś go przekonać do przyjęcia mojej sprawy) nic nie dała - dostawałem tylko w odpowiedzi, że jest im bardzo przykro, że taki jest regulamin itp.

Postępowanie policji utknęło na tym, że sąd nie zgodził się na ujawnienie danych z konta bankowego od "SS-Allegro".

W efekcie żadnej pomocy zarówno ze strony POK, jak i sądów nie dostałem.

Moim zdaniem powinien być zwiększony przedział czasu, w którym powinien użytkownika osłaniać POK. Obecne ramy czasowe wymuszają w niektórych sprawach podjęcie działań, gdy jeszcze nie jest pewne, że ma się do czynienia z oszustwem.

#

Allegro... chyba w ogóle nie zainteresowało się tą sprawą, a powinno, bo takich osób jak ja było bardzo dużo, nie było to pojedyncze oszustwo... straciłem pieniądze, które wpłaciłem (110 zł).

Pomocy ze strony Allegro ani ze strony policji nie było.

Nie, nie korzystałem z POK, szczerze mówiąc nie wiedziałem nawet, że takie coś istnieje.

#

Uważam, że ów POK jest w ogóle nieskuteczny lub w miernym stopniu jest skuteczny.

Kwota oszustwa może być niewielka, ale kara powinna być niewspółmiernie wysoka, może wtedy chętni łatwego dorobienia się nie podjęliby tego ryzyka. Kiedyś za kradzież obcinano rękę, za mówienie kłamstwa obcinano język, gdyby te kary funkcjonowały w Polsce wyłudzeń na taką skalę by na pewno nie było. No, może wśród polityków. 😊

Powinna być np. czarna lista dla oszustów, ich dane powinny być dostępne dla pozostałych allegrowiczów...

#

A więc ani Allegro, ani policja nic konkretnego nie uczyniła... Allegro nic, policja wystawiła mi kwitek, z którym nie wiem, co mam zrobić, uważam, że procedura jest za długa... a zostałem oszukany na 100 zł.

#

Tak, zostałem oszukany przez wspomnianego użytkownika. Kwota wyniosła ok. 700 PLN. Skorzystałem z POK-u i odzyskałem część straconych pieniędzy (500 PLN). Policja niestety umorzyła postępowanie...

#

Mimo stworzonego forum oszukanych, wielu pism do Allegro nic nie pomogło, pieniędzy ani książki nie otrzymałem. Kiedy uznaliśmy, że sprawa została zostawiona i nic się nie da zrobić, przyszedł do nas policjant z pobliskiego komisariatu, aby spisać zeznanie w tej sprawie. Jakaś osoba z Krakowa założyła sprawę tej "Ani Lezon" i policja zbierała zeznania innych poszkodowanych. Niestety na tym się skończyło, to było już prawie rok temu i sprawa zupełnie ucichła - a mieliśmy być powiadomieni, jakby co, o efektach tej pracy policji nad oszustką. Wydaje nam się, że POK nie spełnia do końca swojej roli. Oczywiście zawsze sprawdzamy osobę sprzedającą, ważne jest dla nas teraz, aby nie miała żadnego negatywa i dużo sprzedanych rzeczy. Czasami pytamy o opinię innych, którzy już dokonali zakupu. Zaufanie do ludzi na pewno trochę nam zmalało, ale nie zrezygnowaliśmy z zakupów na Allegro. Na pewno przydałby się jakiś system chroniący kupujących.

#

Pieniądzy niestety nie odzyskałam.

Jak na razie nic nie słyhać o tej sprawie. Zgłosiłam wszystko na policję, ponieważ na forum dyskusyjnym z kilkoma innymi osobami umówiliśmy się iść i zgłosić, co się stało, żeby nie potraktowano nas jak wariatów walczących o 40 zł; chodziło o zasygnalizowanie, że jest to większa sprawa. Policjant przyjął zgłoszenie, powiedział, że komuś to przekaże, dostałam wiadomość, kto przejął śledztwo, drogą pocztową po jakichś 2 miesiącach od zgłoszenia, a potem już tylko cisza. Szczerze powiedziawszy zapomniałam już o całej sprawie. Tak więc policja mało pomogła. A Allegro obiecywało tylko, że się sprawą zajmie. Dużo pomogła telewizja TVN i program UWAGA. Pani zajmująca się tą sprawą przynajmniej informowała nas na bieżąco, co robi. Był program w telewizji nawet.

Z POK-u nie skorzystałam, ponieważ za mało zapłaciłam za książkę, żeby mnie obejmował tenże program. Nie uważam więc, że pomaga klientom. Większość z nas kupuje jednak produkty poniżej tej ceny. A co bym zmieniła? - Oferowanie pomocy każdemu, kto zostanie oszukany.

#

Nikt mi nie pomógł, oszukano mnie na około 260 zł i kasy nie odzyskałam do dzisiaj. A te programy ochrony to dla siebie chyba zrobili, bo brakowało mi jakiegoś papierka, który nie wiadomo kto miał wystawić i nic nie odzyskałam.

#

> Jak (co sprzedawał oszust) i na ile Państwa oszukano?

Nagrywarka CD-RW, 206 zł poszło...

> Czy odzyskali Państwo swoje, czy wszystko stracone?

Stracone.

> Jaki był finał?

Finału nie widać i pewnie na tym się zakończy! :(

> Pomogło Allegro? Policja?

Nic a nic.

Ale odzew prokuratury był natychmiastowy i prokurator rzeczowy zaznajomiony w temacie Internetu, transakcji, wiadomości, śledzenia ruchu w Internecie, że aż mnie zatkało ;)

> Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Nie, bo o ile się orientuję, minął czas ochrony ze strony Allegro, bo ciągnąca się sprawa mi to uniemożliwiła...

#

Odzyskałem z ubezpieczenia Allegro kwotę będącą równowartością ceny bez przesyłki, wizyta na policji - musiała być, policja ma to w duuuupie i to głęboko - starają się zniechęcić do złożenia zawiadomienia, nie chcą słuchać całej historii i starają się spławić (mówiłem o oszukanych 120 osobach, na co PAN POLICJANT odparł.. "to mnie nie interesuje"). Sprawa - bez finału.

#

Nic nie odzyskaliśmy, bo konto na Allegro jest na mnie, a przelew szedł z konta, które należy do mojego męża. Ja nie miałam dowodu wpłaty, a mąż nie miał dowodu, że został oszukany. Ot, po prostu wpłacił komuś pieniądze. Wszyscy cackają się jak mogą, straciliśmy kasę i tyle.

#

Sprawę zgłosiłem na policji, gdzie po złożeniu zeznań otrzymałem nr zgłoszenia o przestępstwie, wypełniłem POK i cierpliwie czekałem na zwrot pieniędzy. Sprawa była na tyle duża, że Allegro nie robiło problemów. Najgorsze odczucia miałem na początku, gdy po zgłoszeniu o oszustwie otrzymałem komunikat, że konto użytkownika czaba2 zostało zablokowane i to wszystko, co oni mogą zrobić! Na szczęście znalazł się gość, który wszystko poskładał do kupy i był w kontakcie z oficerem prowadzącym sprawę.

#

Jak (co sprzedawał oszust) i na ile Państwa oszukano?

Dysk twardy, nie powiem ile.

Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

Wszystko stracone.

Jaki był finał? Nie wiem, może to jeszcze nie finał.

Pomogło Allegro? Policja? Nie i nie.

Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Tak.

Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Nie.

Co byś zmienił w POK, systemie weryfikacji użytkowników? Czas od zgłoszenia sprawy do możliwości podania numeru sprawy prowadzonej przez policję to 30 dni. Policja nie podała mi numeru sprawy, mieli mi wysłać list. Nie wysłali. List z prokuratury z numerem sprawy dostałem dzień po możliwości skorzystania z POK.

#

Kupowałem u niego nagrywarke DVD. Po tym, jak się okazało, że to zwykły hochsztapler zgłosiłem sprawę na policji. Od policji nie oczekiwałem niczego, nie jestem bowiem aż tak naiwny. Zgłoszenie stanowiło formalność niezbędną do skorzystania z Programu Ochrony Kupujących. Niestety pieniędzy nie odzyskałem. Dla Allegro nie wystarczył wyciąg z mojego konta bankowego jako potwierdzenie wykonanej transakcji, nie wystarczył też wypis z systemu bankowego opieczetowany stosownymi stemplami (za który notabene musiałem zapłacić). Zażądano ode mnie notarialnego potwierdzenia dokonanej wpłaty - no cóż, odpuściłem sobie dalsze starania o odzyskanie pieniędzy. Allegro może być z siebie dumne, że zaoszczędziło na moim potknięciu 200 zł. Oszczędzają bogaci...

#

Jeśli chodzi o znane oszustwo czaba2, to nie odzyskałem utraconych pieniędzy. Powodem była konieczność zgłoszenia tego na policji, co wiązało się z dużą stratą czasu. Wpłaciłem na konto ok. 180 zł za napęd DVD, o ile dobrze pamiętam. Sam fakt wpłaty i jej udokumentowania powinien być przyczynkiem do wypłaty odszkodowania z funduszu POK, ponieważ wszyscy na tej aukcji zostali oszukani. Ale w zasadzie Allegro nie zależało specjalnie na tym, aby wypłacić odszkodowania z tego funduszu.

#

Pieniądze odzyskałem z POK po około 6 miesiącach od zajścia, oczywiście po zgłoszeniu sprawy na policję i spełnieniu wszystkich wymaganych procedur. Trochę mi to czasu zajęło, gdyż mieszkam w małym mieście i na komendzie policji musiałem odczekać swoje zanim doszło do składania zeznań, a i to trwało wiecznie (łącznie czas spędzony na komendzie to około 4 godziny). Jedyną niedogodność widzę w tym, iż POK nie zwraca kwoty, którą faktycznie się wpłaciło oszustowi (189 zł za towar + kilkanaście złotych za przesyłkę). Kwotą łącznie z przesyłką była na przelew, a zwrócono tylko za sam towar. Przypuszczam, że gdybym został tylko ja oszukany to nie odzyskałbym pieniędzy w ogóle albo po dwukrotnie dłuższym czasie. Z powodu oszustwa na większą skalę sprawa została nagłośniona i Allegro musiało szybko reagować i dlatego wszystko skończyło się na plus dla użytkowników.

#

Oszukano mnie na 196 zł + 7 zł kosztów wysyłki.

Sprawa została zgłoszona na policji, przed upływem 3 miesięcy oczekiwania na papier stwierdzający fakt, iż zgłosiłem to na policji,

musiałem udać się na komisariat i poprosić o takie coś, ponieważ Allegro zgłosiło jako pierwsze zawiadomienie, i wszyscy zgłaszający zostali podlinkowani pod to zawiadomienie, stąd też nikt nie dostał odpowiednich dokumentów z policji wymaganych przez Allegro.

Skorzystałem z programu POK dzięki temu, że sam załatwiłem sobie dokument zaświadczający zgłoszenie sprawy na policji przeze mnie, i odzyskałem utracone pieniądze bez kosztów wysyłki, czyli 196 zł, w sumie po 4 miesiącach.

W moim przypadku POK okazał się skuteczny, ale z tego, co wiem nie wszyscy odzyskali pieniądze...

#

Początkowo chciałem zgłosić sprawę na policję, lecz uznałem, że szkoda na to mojego czasu... Dlaczego nie zgłosiłem żadnej z tych spraw na policję? Po pierwsze nie miałem szans na odzyskanie pieniędzy z POK (za mała wartość przedmiotu). Po drugie nie miałem zamiaru stracić pół dnia w policyjnej poczekalni aż w końcu znajdzie się ktoś, kto spisze protokół, dając mi dodatkowo do zrozumienia, że robi mi wielką łaskę przyjmując zgłoszenie. Po trzecie nie wierzyłem w odzyskanie pieniędzy na drodze sądowej, lub inaczej - ich odzyskanie kosztowałoby mnie więcej niż kwota, na którą mnie oszukano. Działanie Allegro ograniczyło się tylko do zablokowania konta oszustów i usunięcia negatywnych komentarzy.

#

Ja zostałem oszukany na doładowanie około 100 zł, zero pomocy ze strony Allegro, nie poszedłem też na policję, bo myślałem, że to za

mała kwota, ale teraz bym poszedł, nawet gdyby mnie oszukali na 1 zł.

#

Jeśli chodzi o reakcję odpowiednich organów... to proszę sobie dać z nimi spokój.. Jedyne sposoby na odzyskanie tych pieniędzy to spotkanie oko w oko z tym allegrowiczem i wymierzenie sprawiedliwości we własnym zakresie... POLICJA może co najwyżej spisać protokół, zaś Allegro ograniczy się do powiadomienia, że zajmie się sprawą, ale co mi po zawieszonym koncie i negatywie... tu chodzi o pieniądze...

#

Użytkownik Drcom oszukał mnie na kwotę ok. 88 zł - była to cena za dwa doładowania Heyah50. Gość zarówno konto w banku, jak i na Allegro założył na fałszywe nazwisko, tj. skradziony dowód osobisty. Allegro działa bardzo nieskutecznie - wg mnie zbyt późno zablokowali konto tego użytkownika. Jedyne, co dostałem od Allegro to zachęta, aby zgłosić na policję, co zrobiłem. Sprawa została umorzona przez sąd, ponieważ stwierdzono, że oszust posługiwał się kradzionym dowodem osobistym i nie są w stanie go namierzyć.

POK - nawet nie wiem, co to jest. Allegro nic takiego mi nie zaoferowało... a pieniądze przepadły.

#

Allegro spóźniło się z interwencją i za późno zamknęło konto użytkownika o nicku "działa1", a ja pieniądze przelałem, zabawek nie otrzymałem. Podałem sprawę na policję, która zapomniała mi

przesłać zawiadomienia o wszczęciu postępowania. Sprawę na Allegro zgłosiłem więc z winy policji z parodniowym opóźnieniem. POK odmówił mi wypłaty odszkodowania, po krótkiej wymianie maili z POK-iem stwierdziłem, że i tak z nimi nie wygram. Tak więc kasa przepadła. Wydaje mi się, że lepsza współpraca POK z policją byłaby na miejscu, tym bardziej, że sprawę zgłosiłem tuż po zdarzeniu i Allegro pewnie o tym wiedziało, ale klient zgłaszając się do POK potrzebuje numeru nadanego sprawie przez policję, jakby sam numer aukcji i nick oszusta nie wystarczył. Żenada.

#

Zostałem oszukany i pieniądze straciłem raczej bezpowrotnie, na szczęście tylko 117 zł. Allegro nie pomogło, nawet nie starałem się o pomoc, za dużo formalności. Siostra dostała po roku wezwanie na policję w sprawie tego oszusta, bo to ona wpłaciła pieniądze na zabawkę dla swojej córki. Podobno oszukanych było ponad 1000 osób, a złodziej należał do szajki trzyosobowej posiadającej kilkanaście lub kilkadziesiąt kont na Allegro.

#

Allegro na kilka maili odpisało tylko raz i to na zasadzie „zgłoś na policję, a potem zobaczymy”. Moje odczucia: Allegro nie chce się mieszać w takie sprawy, gdyż jest to zbyt wiele wysiłku, a ludziom tam pracującym nie zależy na tym, aby nawet udzielić szybkiej odpowiedzi (zaznaczam, iż na odpowiedź czekałam tydzień).

#

3. Na Allegro przeczytałem instrukcję, iż najpierw muszę zgłosić na policję, że zostałem oszukany i dopiero potem mi pomogą.

4. Dopiero po zgłoszeniu na policję obowiązuje program POK.

Jeśli chodzi o to, dlaczego nie zgłosiłem się na policję - no cóż, miałem do czynienia z policją i jedyne, co mogę stwierdzić to to, że najlepiej wychodzi im łapanie kierowców radarem za przekroczenie prędkości. Najszybciej obsługują ludzi z mandatami za foto-radary, natomiast nigdy nie widziałem, aby ścigali ludzi za samochody zaparkowane na zakręcie, pasach, zakazie parkowania itp.

Osobiście miałem przyjemność załatwiać kilka spraw na komisariatach w Warszawie.

1. Osobiście raz zgłaszałem kradzież samochodu własnego, czekałem dwie godziny na komisariacie, zanim ktoś się mną zajął.

2. Zgłaszałem włamanie do samochodu; problem polegał, na tym, iż musiałem znaleźć komisariat dzielnicy, w której mi okradziono samochód i jak zwykle musiałem czekać.

3. Zgłaszałem kradzież rejestracji samochodowych, jak zwykle musiałem czekać prawie godzinę, zanim mnie ktoś obsłużył.

4. Raz musiałem zapłacić za mandat, który otrzymałem pocztą z foto-radaru i to był jedyny raz, gdy byłem obsłużony w 5 minut.

Kradzieży około 55 zł na Allegro już nie zgłaszałem, ponieważ mój czas jest cenniejszy niż te marne parę złotych, choć gdyby to była znacząco większa suma to pewnie zmarnowałbym pół dnia na zgłoszenie tego. Wyżej wymienionych kilka doświadczeń życiowych zraziło mnie do policji i komisariatów.

Jak widać najslabszym ogniwiem odzyskiwania pieniędzy na Allegro programem POK jest policja, która ciągle załatwia klientów jak za czasów kamienia łupanego (brak komputeryzacji, miłej obsługi, a większość komisariatów wygląda jak speluna, przez co chodzimy tam tylko wtedy, gdy sytuacja nas naprawdę przycisnie).

#

Nie wiem jak teraz, ale przedtem 50 zł nie było jeszcze szkoda, dla której Allegro popatrzyłoby łaskawym okiem na kupującego, teraz się coś podobno zmieniło... oby na lepsze.

Na policję nie poszłam z tej samej przyczyny, masa czasu straconego na "małą szkodliwość społeczną", niemniej jednak po (uwaga!) roku czasu policja zaczęła poszukiwać mojego męża w tejże sprawie – konto moje, a szukali jego – dla mnie lepiej :)

No i był, opowiedział, ale z jakim skutkiem, to ci nie powiem, bo nic nie słyhać, może znów za rok dostaniemy papier o małej szkodliwości społecznej.

Mnie osobiście wkurzyło Allegro, firma zareagowała po kilku dniach, tam chyba nikt nie pracuje w weekend, zatem uważam, że byłoby lepiej, gdyby poza mailem można było się dodzwonić, np. na telefon alarmowy. A tak kupujący są skazani na łaskę czy niełaskę losu.

Ot, cała historia ...

#

Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

>>> Niestety wszystko stracone.

Jaki był finał?

>>> Nie wiem, od policji nic się nie dowiedziałem, z Allegro również.

Pomogło Allegro? Policja?

>>> Nikt. O zablokowaniu konta nie zostaliśmy poinformowani.

Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

>>> Chcieliśmy, ale było za późno (za długo czekaliśmy na papiery z policji).

#

>Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

Nie odzyskałam nic.

> Jaki był finał?

Finał był taki, że trzeba było kupić drugą lalkę. I cały koszt zamknął się w pięknej kwocie.

>Pomogło Allegro? Policja?

Allegro nie pomogło, zachowało się wręcz nagannie. Teraz za każdym razem mam opory, czy korzystać, czy jednak nie, bardziej okoliczności zmuszają do korzystania.

A policja :)))))) Oni są dość zabawni, nie dość, że spędzasz po trzy godziny na komisariacie, tłumaczysz o co chodzi (i tak dobrze, że

trafiłam na kogoś, kto wie, co to Internet i Allegro), to na koniec dostajesz informację, żeby uważać, a najlepiej kupować w sklepie :)))

> Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Próbowałam, ale tak się złożyło, że zanim dotarło do mnie zaświadczenie z policji minęło trochę czasu, a później była akurat dość długa awaria netu (mogłam ją nawet udokumentować) i próbowałam skontaktować się z nimi jeden dzień po wymaganym czasie, ale odpowiedzieli, że nie spełniłam warunków i że nic z tego.

> Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Tak więc nie wiem, czy jest skuteczny, ale zważywszy na szereg warunków i kroków do spełnienia, żeby odzyskać pieniądze, uciążliwy.

#

Policja najpierw oskarżyła mnie o to, że kupuję na Allegro, sprzedaję gdzie indziej i nie mam zarejestrowanej działalności, potem postraszyła mnie grzywną w wysokości kilku tysięcy (a miałem kupionych wtedy 20 przedmiotów na Allegro...).

Zamierzałem skorzystać z programu ochrony kupujących, lecz odpowiedź od policji z numerem sprawy otrzymałem za późno, by móc uzyskać zwrot pieniędzy od Allegro - 300 zł.

#

Naciąłem się na DYSK TWARDY za 300 zł. Allegro ma wszystko głęboko w d..., dla nich liczą się tylko papiery i papiery. Już nie wspomnę o obwarowaniu terminami. Policja owszem, przyjęła

zgłoszenie, spisała jak należy i kazali czekać. Sprawę przejęła prokuratura w Białymstoku i po kilku miesiącach UMORZYŁA, uzasadniając to tym, że rzekomy freddynet w owym czasie przebywał w areszcie śledczym w Szczecinie i nie korzystał z przerw w odbywaniu kary, ale to już inna bajka. Natomiast Allegro miało wszystko gdzieś i zapewne byli szczęśliwi, że nie muszą nic wypłacać z Programu Ochrony Kupujących. A prawie wszystkie osoby na mojej liście były poszkodowane na kwotę około 300 zł, czyli tyle, ile Allegro powinno wypłacić. Cały ten program to nieporozumienie, dość pogmatwany i jeszcze biurokratyczny, zwalający wszystko na kupującego, czyli poszkodowanego, a na dodatek wszystko pozostaje w rekach prokuratury i policji i my już nie mamy tam jakichkolwiek szans na interwencję. To tyle.

#

A więc tak, 300 zł, był to dysk twardy, zgłosiłem na policję, ale pieniędzy nigdy nie odzyskałem. Trochę z mojej winy, ponieważ gdy to wylicytowałem to jeszcze nie miałem ukończonych 18 lat i nie miałem dowodu osobistego, a nie mam teraz pojęcia, czy to nie uległo przedawnieniu. W każdym bądź razie zrobiłem jeszcze jeden błąd, ponieważ dałem dowód wpłaty jako dowód rzeczowy i nie zrobiłem kopii, a potrzebna jest do tego Programu Ochrony Kupujących.

#

Jaki był finał?

Finał był taki, że jeden z allegrowiczów zebrał od tych, którzy się skontaktowali namiary i zgłosił na policję zawiadomienie zbiorowe.

I na tym się skończyło. Ja nie zgłosiłem u siebie, a podobno było to wymagane do tego, aby ubiegać się o sumę z POK.

Pomogło Allegro? Policja?

:) Bez komentarza.

#

Ja odzyskałem pieniądze dzięki POK, oczywiście po spełnieniu wszystkich wymagań (zgłoszenie oszustwa na policję i inne). Policja umorzyła śledztwo.

Program POK jest dość skuteczny, choć ja przez jakiś czas dostawałam maile z pytaniem, jak mi się udało odzyskać pieniądze, więc albo nie wszyscy byli świadomi, iż jest taka możliwość, albo nie spełniali warunków.

Co do zasad POK, wydają mi się zbyt rygorystyczne (jeśli zostanie oszukany na 51 PLN nie będę zgłaszał tego na policję z powodu zbyt dużej ilości czasu, jaki muszę na to poświęcić). Ponadto ograniczenie kwoty możliwej do odzyskania w POK do 300 PLN (w tamtym czasie, kiedy zostałem oszukany) wydaje się kwotą dość niską, jeśli porównać ją do opłat w Allegro.

#

Tak, kupiłam od freddyneta aparat cyfrowy za 600 zł. Odzyskałam 300 zł z Programu Ochrony Kupujących, a 300 zł straciłam. Sprawa była zgłoszona na policji. Po przesłuchaniach przyszło z policji pismo, że to niska szkodliwość i jak chcę, to mogę rozpocząć przeciwko niemu sprawę cywilną. A ja na zakładanie takiej sprawy nie mam czasu, żeby chodzić po sądach.

#

Złożyłem zeznania na policji, lecz to nic nie pomogło, nie dostałem żadnej informacji nawet o umorzeniu śledztwa. Allegro także nie pomogło. Gdyby Allegro wcześniej wprowadziło POK bez warunku min. 3-miesięcznego posiadania konta byłoby OK, każdy by dostał kasę. Przynajmniej te 200-300 zł.

#

>Pomogło Allegro? Policja?

Śledziłem sprawę na forach, jak się rozwija i z tego co mi wiadomo w końcu namierzyli gościa po pół roku. Ja swoje 300 zł odzłowałem i dałem sobie spokój z dochodzeniem czegokolwiek przez naszą policję i wymiar sprawiedliwości. Jak działają, chyba nie muszę mówić. Szkoda czasu i nerwów. Poza tym z tego, co wiem sprawa miała się toczyć w Szczecinie, a dla mnie to trochę za daleko (Lublin), żeby tam jeździć i składać jakieś wyjaśnienia.

>Czy skorzystaliście Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

>Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

>Co byś zmienił w POK, systemie weryfikacji użytkowników?

Z tego co się zdążyłem zorientować to POK obejmuje (lub obejmowało, bo teraz może być inaczej) tylko tych, którzy zostali oszukani przez użytkowników będących zarejestrowanymi co najmniej przez 3 miesiące, no i gościa to nie obejmowało...

#

Zgłosiłem sprawę na policji i do Allegro. Nie otrzymałem żadnej rekompensaty ani odpowiedzi, jestem szczerze niezadowolony z braku reakcji Allegro oraz organów ścigania. O finale sprawy dowiedziałem się z Teleekspresu :]. Zrezygnowany zagubiłem dowód wpłaty i nie interesuję się tym wcale, przykro mi jest, jak pomyślę sobie o tym, jak bestialsko zostałem oszukany. POK – pierwszy raz o tym słyszę. Dziękuję za wiadomość.

#

Niestety dałem się oszukać. Allegro nie odpowiedziało na żadne pytanie, dlaczego gość ma zawieszony konto. Żadnej pomocy ani reakcji, żeby oszukanych było jak najmniej. POK nie zadziałał, bo Allegro coś tam wymyśliło że gość był za krótko zarejestrowany. Wtedy mieszkalem w Augustowie, a sprawa była prowadzona gdzieś w Poznaniu. Straciłem 120 zł i wcale się nie zgłosiłem jako poszkodowany. I tak by mi nikt nie pomógł. Ogólnie całe Allegro jest do kitu. Jeśli zarabiają to jest OK, jak mają zapłacić to zapomnij.

#

Sprawę oszustwa zgłosiłem do Allegro i na policję (tylko w takim przypadku Allegro łaskawie oddawało w ramach POK-u maksymalnie 300 zł), co nie zwróciło mi nawet 1/3 poniesionych strat. Czy POK jest skuteczny? Wg mnie NIE, choć ogranicza ilość drobnych oszustów. System weryfikacji też jak widać nie był wystarczająco skuteczny, skoro oszustomi udało się zarejestrować na fałszywe dane i wydymać tyle osób na taką skalę (tu jeśli dobrze pamiętam dopiero po 24h zablokowali konto, mimo iż dostawali sygnały, że sprawa zaczyna śmierdzieć, a wręcz cuchnąć), co wielu

uchroniłoby przed wtopą. Allegro IMHO powinno brać większą odpowiedzialność w aukcjach np. wielopredmiotowych na krótki czas trwania aukcji, winny być one dokładniej monitorowane.

#

Witam,

Postaram się pokrótce i kolejno odpowiedzieć na Twoje pytania:

- części do komputerów, pamięci i dyski twarde, wpłaciłem ponad 600 zł,
- wszystko stracone,
- finał był beznadziejny: zero pomocy Allegro, policji i stracona kasa,
- Allegro umyło ręce, policja w Pruszkowie nie wie, co to Internet i nie wie, gdzie go szukać,
- nie skorzystałem z POK, ponieważ policja nie potrafiła przyjąć zgłoszenia przestępstwa internetowego,
- POK nie jest skuteczny – w najmniejszym stopniu.

#

Z chęcią podzielę się uwagami, gdyż też studiuje na tej samej uczelni.

Jak (co sprzedawał oszust) i na ile Państwa oszukano? Ja zostałam oszukana na ok. 80 zł, był to zakup tylko tuszów do rzes, jak dobrze pamiętam 5 szt.

Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

Moje stracone. Składałam zeznania na policji, ale pan policjant już na wstępie zaznaczył mi, że odzyskanie pieniędzy graniczy z cudem, więc nawet żebym się nie łudziła, tylko od razu uważała to za stratę.

Jaki był finał?

Finał był tylko taki, że poszłam na policję i pan policjant zadał mi kilka pytań.

Pomogło Allegro? Policja?

Allegro nawet się nie skontaktowałoby ze mną, gdyby nie koleżanka z akademii, która zebrała kilka osób i poszliśmy na policję. Policja przyjęła zgłoszenie, a co się dzieje to do tej pory nie wiem.

Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Co by Państwo zmienili w POK, systemie weryfikacji użytkowników?

Nie, nie skorzystałam z pomocy POK, bo po prostu policjant od razu nakierował mnie, że nie warto.

#

(...) złożyłam zeznanie na policji i na tym się skończyło. Zresztą te zeznania to była jakaś farsa, bo szanowny pan policjant nie miał zielonego pojęcia, o czym mówię. Tak że finał był taki, że pieniędzy nie odzyskałam, a czy policja cokolwiek zrobiła w tej sprawie? Szczerze mówiąc wątpię. Jak to się mówi: „mała szkodliwość czynu”.

#

Oczywiście Allegro nie pomogło, policja tym bardziej. Co prawda byłam na przesłuchaniu na komisariacie, bo złożyłam wniosek o oszustwo, ale na tym się zakończyło. Nie wiem, czy to tak długo trwa czy jak, ale po spisaniu tego mojego zeznania na policji nic więcej się nie działo. Pieniądze straciłam wszystkie, nic nie odzyskałam, a o POK nawet nie słyszałam.

#

Pieniądzy nie odzyskałam, byłam na przesłuchaniu na policji, po czym policja niedawno umorzyła śledztwo, podając takie wyjaśnienie, że ja, osoba z mgr z UW nie pojęłam go kompletnie ;-)

#

Straciłem jakieś 50 zł. Nic nie odzyskałem.

Allegro wysłało mi maila, że sprawę mogę zgłosić na policję i poszedłem zgłosić, lecz po rozmowie z policjantem niczego nie zgłosiłem, gdyż, jak to powiedział, takie małe sprawy zostają w krótkim czasie umarzone, bo przeważnie oszuści działają na czyichś kontach, a ich dane osobowe w bankach nie zostaną udzielone policji, gdyż musi być nakaz czy coś podobnego.

#

Powiedziałem może z 5 faktów (nick oszusta, datę zakupu koszulek, czy koszulki doszły, pokazałem dowód, za ile zakupiłem koszulki, w jaki sposób nawiązałem kontakt), resztę (całą kartkę) wypełnił za mnie pan POLICJANT... I jak tu składać zeznania?

Połowa z tego, co tam było napisane to nie moje słowa, ale zostawiam to bez komentarza... Wiedziałem, że tak będzie, jak pójde

na policję, szkoda było się nawet fatygować, gdybym się nie upomniał to i nawet dowodu by mi nie zwrócono, zakręceni ci policjanci pięknie! No ale zeznania niby złożone, sprawy nie było, chcę zapomnieć o tym całym incydencie...

#

Ja nie wносиłam żadnego pozwu. Fakt, że na początku byłam zdenerwowana, ale postanowiłam nie zgłaszać tego na policję. Ktoś wziął moje dane i dał je na policję, w związku z tym byłam zmuszona iść i siedzieć godzinę i dawać zeznania sprzed pół roku. Przepraszam, ale pamięć mam zawodną i nie pamiętam daty, godziny itd. wpłaty tych 50 zł na konto - a oni ciągnęli mnie za język jak jakiegoś przestępcę. Pomimo iż mówiłam im, że mam w du*** te 50 zł.

Przecież wiadomo, że nie odzyskam tych pieniędzy, czyż nie? Ani Allegro, ani policja nic nie zrobi, a jak zrobi, to dostanę kartkę z orzeczeniem sądu, że pani Anna powinna mi oddać 50 zł - pozostanie mi kupienie ramki, która kosztuje ok. 10 zł i powieszenie sobie tego orzeczenia nad łóżkiem :) Bo pieniędzy ani ja nie zobaczę, ani nikt inny. A latanie po sądach czy policji nie kręci mnie :)

#

Sprawę zgłosiłem na policję, ale minął już prawie rok i bez odzewu. Kontaktowałem się też na forach internetowych z allegrowiczami oszukanymi przez tę samą osobę. Bardzo chciałbym, żeby tego człowieka, który nas wszystkich wykiwał spotkała zasłużona kara...

#

Na policji złożyłam zeznanie i mieli dać wiadomość, ale nic z tego, nie odezwali się i tyle, niska szkodliwość, z mojego miasta nikt więcej nie został oszukany. Allegro nie udziela żadnych informacji. Użytkownicy wzięli sprawę w swoje ręce i założyli forum, żeby się kontaktować ze sobą i dzielić zdobytymi informacjami. Nawet ponoć sama pani A. pisała, że to ją oszukano i ukradziono jej konto. Dla mnie jest to mało prawdopodobne, żeby nie wiedzieć, że z czyjegoś konta przez wiele dni uprawia się taki proceder. No trudno, na pewien czas straciłam chęć do zakupów na Allegro, jednak jeden oszust nie może zniszczyć wszystkiego...

#

Byłam przesłuchiwana jako świadek, nawet dwukrotnie, gdyż policjanci nie potrafili przekazać między sobą moich zeznań. W efekcie o sprawie jest cicho, pieniędzy na pewno nie odzyskam...

#

Jak się okazało, użytkownik nie posiadał sprzedawanego towaru! Policja się tą sprawą zbytnio nie interesowała, "nie mieli czasu na pierdoły", a na Allegro sprawę zgłosić można jedynie po zgłoszeniu sprawy na policji.

Na swoim i znajomych przykładzie poznałem się trochę na Allegro! Nie jest ono tak do końca bezpieczne i sprawne, jak zapewniają!

#

Napisałem do Allegro - otrzymałem odpowiedź, że oni napiszą do tego 'sprzedawcy', aby go zmobilizować (już jest zablokowany), a jeśli to nie poskutkuje, abym sprawę zgłosił na policję.

Poszedłem na policję - złożyłem zeznania - po 2 tyg., później 3 i 4 tyg. zadzwoniłem na posterunek, aby zapytać o postępy w mojej sprawie. Niestety za każdym razem miałem pecha i nie było 'dochodzeniowca' - albo miał inną zmianę, albo był 'w terenie'. Kiedy w końcu udało mi się go zastać dowiedziałem się, iż sprawę przejął inny policjant. Zadzwoniłem więc do tego 'innego', lecz go nie zastałem i od tamtego czasu dałem sobie spokój z naszą policją!

Otrzymałem jeszcze od prokuratury rejonowej potwierdzenie protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie. Myślę, że to wszystko - do tej pory (a niedługo będzie 'rocznica', ha ha) jest cisza zarówno od strony policji, jak i prokuratury.

#

Z tego, co zrozumiałem z wypowiedzi policjanta, to pani, właścicielka konta, na które dokonywano wpłat zgłosiła ten fakt na policję, a ja byłem w tej sprawie jako oskarżony. Kupa śmiechu, no nie?

#

Policja potraktowała mnie w pewnym sensie jak osobę bardzo naiwną. Dziwili się, jak można kupować coś na odległość. I to policja w Poznaniu. Generalnie bardzo nikłe zainteresowanie sprawą, szybkie umorzenie.

#

Pomogło Allegro? Policja?

Odp.: Allegro w niczym nie pomogło. Policja też nie. Powiedzieli, że mogłem nie kupować na Allegro.

#

Ja, jak i wielu z nas zostało oszukanych, POK w ogóle jak dla mnie nie działa, pieniędzy nie odzyskałem, na początku może i go szukali, ale Allegro się odwróciło tyłkiem od nas. Pisałem do Allegro w tej sprawie, nawet był numer sprawy podany, ale co z tego.

Pogodziłem się już ze stratą – nie pamiętam dokładnie – około 170 180 zł – ale od Allegro w rozliczeniu przyjąłem sobie to: na moim nicku wisiała płatność za transakcję 170 zł, więc po prostu nie zapłaciłem im za to. Dostawałem listy w sprawie zaległości, nawet od windykacji – ale po prostu nic sobie z tego nie robię - bo jeśli oni nie potrafią zwrócić pieniędzy i utrzymać przy sobie potencjalnych sprzedawców to niech płacą za swoje błędy, a nie ciągle odsyłają jak najdalej od siebie. Ich mentalność jest taka, oni zarobili i się cieszą, my straciliśmy, więc to już nasza sprawa.

W ten sposób mogłem sobie to odrobić. Jeśli Allegro nie potrafi się zabezpieczyć przed takimi oszustami to niech najlepiej zamkną ten serwis aukcyjny.

#

Czy odzyskaliście „swoje”, czy wszystko stracone?

Pieniądze stracone bezpowrotnie.

> Jaki był finał?

Po "zapłaceniu" dostałem informację od Allegro, że sprzedawca został zgłoszony (i uznany za oszusta), w związku z czym proszą

o niedokonywanie wpłat itp. Sprawa została zgłoszona na policję, numery sprawy itd. przesłane do Allegro.

> Pomogło Allegro? Policja?

Allegro poinformowało mnie o możliwościach (dokładnie co trzeba zrobić, "zaproponowany" został mi Program Ochrony Kupujących).

Problemy zaczęły się już w czasie pierwszej "wizyty" na komisariacie policji. Okazało się, że zgłoszenia mogę dokonać... tylko w godzinach pracy jakiejś tam pani zajmującej się takimi sprawami (!?!). Następna "wizyta" na komisariacie (w godzinach także i mojej pracy) też do przyjemnych nie należała: godzinne przesłuchanie, insynuacje dotyczące mp3 z sieci, uwagi, że użytkownicy Internetu to złodzieje i oszuści. Myślałem, że jest to etap, który należy z przykrością odbębnić, dalej będzie już "normalnie".

Wszystkie wymagane przez Allegro dokumenty zostały do nich przesłane. Dostałem "polecenie", że powinienem monitorować postępy w sprawie.

Kolejne kontakty z policją były równie mało "rozwojowe" dla sprawy. Okazało się, że sprawą zajęła się policja w Szczecinie. Tam się dowiedziałem, że "tymczasowo nie mogę być informowany o postępach w sprawie, ponieważ sprawa jest w toku" (!?!). Większość rozmów niestety kończyło się stwierdzeniem "telefonicznie nie możemy udzielić żadnych informacji". Jednak po ok. 2 miesiącach i paru kolejnych rozmowach telefonicznych "od biurka do biurka" dowiedziałem się, że sprawa została przekazana prokuraturze.

W prokuraturze te same "śpiewki". Żeby się czegoś dowiedzieć, muszę stawić się osobiście w godzinach pracy kogoś tam. Zostałem także poinformowany o tym, że o wszystkich postępach w sprawie "z automatu" poinformowane zostanie Allegro.

Allegro odesłało mnie na policję.

Po jakichś 3 miesiącach dostałem od Allegro informację, że w związku z niezamknięciem sprawy, postępowanie zostaje zawieszona. Po jakiś 7 miesiącach dostałem informację o zamknięciu sprawy w związku z brakiem wykrycia sprawcy.

Propozycje "przyjazdu" do Szczecina na szczęście traktowałem jako niepoważne ze strony policji i prokuratury. Sam przejazd kosztowałby mnie więcej niż straciłem w związku z tą aukcją.

> Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Z opisu można wywnioskować, że nie jestem zadowolony.

> Co byś zmienił w POK, systemie weryfikacji użytkowników?

Po kolejnych aukcjach dochodzę do wniosku, że jedynym rozwiązaniem jest tylko "bat" finansowy. Jak sprzedający nie dostaną pieniędzy bez aprobaty kupujących i odwrotnie, to zawsze będą oszustwa.

#

> Czy odzyskali Państwo „swoje”, czy wszystko stracone?

Nie.

>Jaki był finał?

Sprawę skierowałem do Allegro, ale jak się okazało Allegro nie ponosi odpowiedzialności za użytkowników zarejestrowanych do miesiąca czasu.

>Pomogło Allegro? Policja?

Allegro nie pomogło, na policję nie zgłosiłem tego, ponieważ cała sprawa miała miejsce w Bydgoszczy i obawiałem się, że będę tam wzywany. Wydało mi się to bezsensowne z perspektywy czasu, żałuję tego posunięcia, ale trudno, człowiek się uczy na własnych błędach.

>Czy skorzystali Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Pierwszy raz słyszę o takiej instytucji, ale chętnie się coś o niej dowiem.

#

Co kupiłem ? HDD 160 GB za jedyne 320 zł. Przelew i... cisza. Zastanawia mnie jedno. Czemu te 200 negatywów tak nagle się pojawiło? Jakoś dziwnie były trzymane. Policja, POK... cisza. Założona ogólna sprawa i tyle. Kolega też o mały włos padłby ofiarą takiego mega przekrętu. Użytkownik to bodajże BaryPL. Siedzi już. Jak wyjdzie to wyciągnięte pieniądze będzie musiał wydać na ochronę osobistą. Obecnie Allegro nie jest godne zaufania. Do tego dokłada się główny przewoźnik drobnicowy Poczta Polska, który zaczyna intensywnie olewać klientów. Wraz z jego upadkiem upadnie Allegro.

#

Nie wiem niestety, jaki finał miała sprawa z niesławnym "komputeryoo", bo po jakichś 3 tygodniach dałem sobie spokój.

Utopiłem na kościach RAM jakieś 250 zł, więc przynajmniej jakoś przeżyłem stratę. Z tego, co mi wiadomo do czasu mojego wycofania się z aktywnej pracy na rzecz ścigania złodzieja, policja nawet nie zaczęła na dobrą sprawę żadnych zdecydowanych działań na rzecz jego ujęcia. Generalnie wszystkie zgłoszenia w/w sprawy były przesyłane do miejsca zamieszkania pierwszej ofiary i tam tonęły. Próbowałem zainteresować tym media, aby sprawę nagłośnić, ale też nie było odzewu. Żeby było zabawniej to sami ustaliliśmy więcej faktów niż zdołała to zrobić policja, bo jeśli dobrze pamiętam, ktoś nawet namierzył skąd i o której godzinie koleś łączył się z Internetem.

Co do POK, to uważam, że w większości przypadków był on czystą fikcją nastawioną na to, aby robić dobre wrażenie, bo naprawdę trudno było uzyskać jakąkolwiek pomoc z tego tytułu. POK jest (przynajmniej wtedy był) obwarowany tyłoma "ale, jeśli, gdy", że Allegro spokojnie umyło od tego ręce.

(...)

W POK dalej jest dość dziwny zapis o "braku uprawnień do sprzedaży własności", bo w jaki sposób ja jako kupujący mogę to sprawdzić? To jest jeden z punktów, który powinien podlegać pod program. Tutaj w końcu chodzi o to, aby odzyskać pieniądze wpłacone za towar, którego się nie otrzymało, gdy klient się miga od zwrotu, albo jest w drodze na Majorkę. Cieszę się przynajmniej, że wywalili zapis (albo go nie zauważyłem) o minimum 60 dniach istnienia sprzedawcy w serwisie Allegro, bo na tym wszyscy polegliśmy.

Co tu dużo mówić, koleś był rewelacyjnie przygotowany do zgarnięcia łupu i zadbał nawet o to, żeby Allegro mogło się uchylić...

#

>Czy odzyskaliście „swoje”, czy wszystko stracone?

Pieniądzy nigdy więcej nie zobaczyłem... w jej sprawie toczy się postępowanie na policji... co prawda byłem przesłuchiwany, ale nie wiem, co się dalej z tym dzieje, bo nie mam żadnej odpowiedzi... Pewnie postępowanie będzie się toczyć latami ze względu na ilość oszukanych osób.

>Jaki był finał?

Finału nie było :P

>Pomogło Allegro? Policja?

Allegro nic nie pomogło... podejrzewam, że jest od tego, żeby brać pieniądze, a nie zajmować się takimi sprawami. O wiele lepiej wywiązuje się z tego [inna platforma] ... Kiedyś zostałem oszukany na angielskim [inna platforma]. [inna platforma] zrobił postępowanie i oddał mi stracone pieniądze, co prawda w dwóch ratach, ale oddał co do pensa. Pierwsza rata wynosiła 50% i zapłacił mi ją mniej więcej po miesiącu od rozpoczęcia przez nich śledztwa, a drugą ratę zapłacił mniej więcej po pół roku (ku mojemu zdziwieniu, bo myślałem, że odda mi tylko połowę pieniędzy).

>Czy skorzystaliście Państwo z POK (Program Ochrony Kupujących)?

Nie skorzystałem, ponieważ POK działa przy zakupie powyżej 50 zł...

>Czy wg Państwa POK jest skuteczny?

Nic a nic, bo kiedyś zostałem oszukany na Allegro na kwotę większą niż 50 zł i POK również nie wywiązał się ze swoich obowiązków argumentując, że allegrowicz był za krótko użytkownikiem i kazali mi się wypchać :/

>Co byś zmienił w POK, systemie weryfikacji użytkowników?

Brak dyskryminacji!! Dyskryminują kupującego względem oszustów, bo jak nie za mała kwota, to użytkownik, przez którego zostałem oszukany był za krótko zarejestrowany, to coś innego... Niedługo się okaże, że nie wypłacają pieniędzy tylko dlatego, że użytkownik, u którego zakupię przedmiot jest nieuczciwy...

#

Od allegrowicza "komputery00" kupiłem dysk twardy (chyba 160GB) za cenę 325 zł (być może jeszcze koszt przesyłki). Nie odzyskałem nic. Wiem, że sprawa została zgłoszona na policję. Ja jakoś to zaniedbałem, bo chyba nie wierzyłem w skuteczność działania. A poza tym tych zgłaszających było strasznie dużo. Jak się sprawa zakończyła to nie wiem. Nie interesowałem się później.

Interesował mnie raczej Program Ochrony Kupujących. Byłaby szansa odzyskania 300 zł. Niestety regulamin Allegro w tej sprawie przedstawiał się na niekorzyść kupującego (potem został zmieniony). Chodziło o to, że tamten allegrowicz zarejestrowany był ponad miesiąc, a to nie było wystarczająco długo. Jak dobrze pamiętam wymagane było chyba co najmniej 3-miesięczne członkostwo.

Po tamtym czasie ten regulamin został zmieniony, tak że został przedłużony czas od zakończenia aukcji, zwiększona kwota

ubezpieczenia oraz skrócono długość bycia członkiem. Potem już nie obserwowałem zmian.

#

(...)

Nie skorzystałem z POK z dwóch powodów - pierwszy to wymóg otrzymania oficjalnego powiadomienia z policji o wszczęciu (a może zakończeniu?) dochodzenia, czy jakoś tak. W polskich realiach zanim to powiadomienie oficjalne się otrzyma, termin składania wniosków do POK dawno najczęściej już mija - z tego też powodu POK jest jedną wielką śmiechu wartą bzdurą mającą na celu mydlenie oczu naiwnym "nowym", którzy wierzą ślepo, że "Allegro jest bezpieczne i takie dobre, bo wypłaca odszkodowanie". Guzik prawda. Wystarczająco jestem długo na All (praktycznie od samego początku istnienia Allegro, w chwili obecnej na drugim koncie), aby móc to stwierdzić. Niestety - Allegro NIGDY NIE BYŁO, I NIGDY BEZPIECZNYM NIE BĘDZIE. Jedyne, o co dbają wyjątkowo skutecznie to ściągalność prowizji i opłat.

Drugim powodem, dla którego nie skorzystałem z POK jest kwota – wymóg, aby była powyżej 50 zł, czyli nie kwalifikowałem się. Jest to kolejny przykład na to, że POK jest guzik warty – Allegro doskonale zdaje sobie sprawę, że jeżeli nie byłoby dolnej granicy, od której wypłacają odszkodowania, wówczas zostałyby zalane (dosłownie) całą masą wniosków o odszkodowania za przesyłki, które ludzie kupili u tzw. "Super Sprzedawców" (super z punktu widzenia Allegro, z punktu widzenia użytkownika nigdy w życiu), którzy sprzedają całą masę drobnicy za kilka - kilkanaście złotych, i do takich aukcji jest najwięcej zastrzeżeń, gdyż wiedzą, że ludziom dla kilku złotych nie będzie chciało się iść zgłaszać tego policji.

Oszukują więc i kradną w białych rękawiczkach, Allegro umywa od tego ręce i tak naprawdę współuczestniczy w tym biorąc od nich – niemalą – kasę, i pozwalając kraść mając świadomość, że to robią...

(...)

Tak więc jak mówiłem, są to najczęściej groszowe sprawy, które Allegro świadomie wyłączyło z POK, wiedząc, że tak czy siak poszliby z torbami - albo płacąc masę odszkodowań pozwalając kraść dalej, albo musieliby zawiesić konto takim SS, tracąc jednocześnie bardzo wysokie wpływy z prowizji od tych firm.

Co bym zmienił w POK? Po pierwsze i PRZEDE WSZYSTKIM – obecny czas na złożenie wniosku to kpina z ludzi i Allegro doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że zanim polska policja i prokuratura prześlą wyniki dochodzenia, to ten czas w większości przypadków się już trzy razy przedawni.

(...)

Mam nadzieję, że to co napisałem przyda się Panu, w razie potrzeby proszę pisać - jeśli trzeba mogę odpowiedzieć na więcej pytań związanych z Allegro - przez te 7 lat istnienia serwisu i mojego korzystania z niego mogę powiedzieć, iż nabyłem w tej dziedzinie całkiem sporą wiedzę :))

3. Weryfikacja sprzedającego

W teorii

„Każdy, kto chce sprzedawać w Allegro, musi przejść weryfikację danych. Pocztą tradycyjną wysyłamy Użytkownikowi specjalny kod – dopiero po jego otrzymaniu może on wystawiać przedmioty na sprzedaż”.

W praktyce

Tak też jest.

Procedury weryfikacyjne są na odpowiednio wysokim poziomie, aby nie pozostać w cieniu innych funkcji bezpieczeństwa i nie zniechęcać oszustów do zakładania kont i prowadzenia swojej działalności.

Rejestrujemy konto: podajemy jakiś adres (np. opuszczonego domu, mieszkania jakichś staruszków czy akademika) i swoje lub czyjeś dane – w końcu i tak nikt nie sprawdza tożsamości odbiorcy, bo po co?

Zanim jednak otrzymamy kod aktywacyjny, obok naszego nicka będzie widniała „koperta”, która jednak nie zawsze przeszkadza w zakupach, o czym co jakiś czas przypominają użytkownicy... np. zakochany użytkownik o nicku „Kocham-Allegro” z bilansem -94 komentarzy.

Podczas rejestracji musimy podać jeszcze nazwisko panięskie matki oraz zaznaczyć pole, że jesteśmy pełnoletni! Oczywiście, każdy tego przestrzega, np. Ania.

Użytkownik AniaLezon (miejsce numer 9 wśród największych oszustów) – z informacji, jakie znalazłem w sieci o tej oszustce wynika, że konto założyła mając 14-15 lat, po czym zostało przejęte i wykorzystane w celach zarobkowych przez inną osobę.

4. Escrow

W teorii

Escrow

„Dla drogich przedmiotów możesz skorzystać z dodatkowego systemu zabezpieczającego transakcje”.

W praktyce

Do 50 sprzedawców (w tym 25 Super Sprzedawców) z dorobkiem ponad 100 komentarzy wysłałem zapytanie, czy mogą kupić u nich przedmiot o wartości ponad 1000 zł korzystając z Escrow?

Z 50 zapytanych sprzedawców tylko 11 wyraziło zgodę na udostępnienie Escrow (więc nieco ponad 20%).

Większość osób (zarówno sprzedających, jak i kupujących) nie ma w ogóle pojęcia, czym jest Escrow, a większość tych, co słyszeli, że coś takiego istnieje nie rozumie jego działania.

Sprzedawcy jako wytłumaczenie podają przeważnie długi okres czekania na pieniądze z Escrow oraz dodatkowe koszty za opłacenie usługi.

Drodzy sprzedawcy: za skorzystanie z Escrow płaci osoba kupująca!

Tylko że na aukcjach kupujemy przeważnie, żeby cena była niższa niż w tradycyjnych sklepach, a przy skorzystaniu z Escrow np. przy zakupie towaru za 3000 zł usługa Escrow będzie nas kosztowała dodatkowo prawie 80 zł

5. Społeczność

W teorii

„Jesteśmy też w ciągłym kontakcie ze Społecznością Allegro, reagujemy na każde zgłoszenie. Jeśli jakiś przedmiot lub Użytkownik budzi Twoje obawy, powiadom nas o tym (...)”.

W praktyce

#

Allegro było jeszcze przed tym przekrętem poinformowane, że gość nie mieszka pod wskazanym adresem (akademik politechniki) – podobno nie zrobili nic sensownego – być może poinformowali oszusta, że klient zgłasza pretensje, bo czaba2 dzwonił osobiście do tego klienta, który mu robił smród na Allegro i groził pozwem za obrazę utrzymując, że jest uczciwym sprzedawcą. POK jednak zadziałał z biurokratyczną bezwładnością.

#

Wybrałem, jak mi się wydawało solidnego allegrowicza - wskazywały na to komentarze. Zaznaczam, że cena nie była jedynym wskazującym czynnikiem w wyborze handlowca

No cóż, pojawił się głupi list szyderczy od oszusta. Została mi interwencja we władzach Allegro. I tu przykra niespodzianka, która

świadczy o niewłaściwym podejściu tych, co robią kokosy na aukcjach.

Nie zabezpieczają oni żadnej pomocy prawnej oszukany. Ich działalność opiera się tylko na zyskach. Nie zgłosiłem straty, szkoda mi czasu na dochodzenie spraw w sądzie. Szkoda tylko, że ten użytkownik mieszka daleko ode mnie. To tyle.

Mój wniosek jest jeden, że wina jest TYLKO po stronie właścicieli witryny. Ich brak szacunku do uczciwych allegrowiczów w tym momencie jest najmniejszy.

Oszuści powinni być ścigani z urzędu, a stroną powinno być Allegro.
Pozdrawiam

#

Witam,

kupowałam karuzelę dla dziecka, ale na szczęście wstrzymałam się z wpłatą i poprosiłam o wysłanie za pobraniem. Nie było ani kontaktu, ani paczki. Ale pieniędzy nie straciłam. Mam żal do Allegro, gdyż spytałam, dlaczego zawiesili konto (komentarzy negatywnych jeszcze nie miał), natomiast Allegro powiedziało, że nie zdradza szczegółów.

#

Allegro nawet nie odpisało w tej sprawie.

Ktoś (...) był oszukany na 3000 zł i podobno zgłaszał na policję. Ja nie miałem żadnego odzewu od policji ani z Allegro. Nie skorzystałem z POK, nawet nie wiem, co to jest.

#

Allegro nie pomogło w ogóle – gdy prosiłem o potwierdzenie, że dane, które zostały podane do przelewu są zgodne z danymi rejestracyjnymi w Allegro, otrzymałem odpowiedź, iż nie mogę takiego potwierdzenia otrzymać ze względu na ochronę danych osobowych.

#

Znam parę przypadków, kiedy niby user o 50 pozytywnych komentarzach powystawiał od 1 zł kilkanaście przedmiotów – gdzie w każdej aukcji było po 20-30 sztuk wystawianych do sprzedaży. Po licytacji wychodziło, że te pozytywy user dostał za sprzedaż kradzionych (!) z parkingów znaczków marek samochodów i innych części (BMW, OPEL...), a następnie powystawiał pełno aukcji i wcale nie miał zamiaru nic sprzedawać.

Oczywiście Allegro zablokowało konto dopiero kilka godzin po zakończeniu kilku pierwszych aukcji – a to już wystarczyło, aby paręset osób powpłacało pieniądze na jego konto :(

#

Oczywiście wszystko wyglądało super profesjonalnie – zdjęcie towaru, opis itd. Jak się później okazało, wszystkie wystawione przez działa1 aukcje kończyły się mniej więcej w tym samym czasie – o dziwo w niedzielę. Zatem wszyscy zdyscyplinowani allegrowicze od razu poustawiali w swoich wirtualnych bankach przelewy na poniedziałek, zacierając ręce, że tak tanio kupują super towar (aukcje kończyły się zawsze na poziomie cenowym niższym od tego, jaki był w sklepach). W środę konto działa1 zostało zablokowane.

Z komentarzy zaczynających się lawinowo pojawiać oraz z korespondencji, jaką ludzie zaczęli między sobą wymieniać okazało się, że byli tacy, którzy już w niedzielę sygnalizowali Allegro, że gość to oszust – byli tacy, którzy mieszkając blisko niego chcieli odebrać swoje zakupy osobiście. Jakież było ich zdziwienie, gdy okazywało się, że pod podanym adresem nikt nie słyszał o takiej osobie. Ja niestety przelałam pieniądze - w sumie wygrałam 4 aukcje i wysłałam około 180 zł. Niestety dwie z tych aukcji były poniżej progu ochronnego dla POK (bodajże 50 zł), tak że po obowiązkowym zgłoszeniu sprawy na policję z POK udało mi się odzyskać 150 zł.

#

W grudniu przed świętami "sprzedawał" zabawki. Lalka Annabell za 150 zł, parę groszy taniej niż gdzie indziej. Wystawiał całe strony zabawek, dlatego w tym przypadku było tylu poszkodowanych. Allegro dostało informację od kogoś, kto chciał odebrać bezpośrednio towar i wrócił z niczym (kontaktowaliśmy się poprzez maile), ale przez dwa albo nawet trzy dni nie zrobiło nic. Chyba trzy, bo aukcje były tak zaplanowane, żeby kończyły się w piątek, sobotę, powysyłał mi pieniądze w poniedziałek, a dopiero w środę zostało zablokowane konto, i pojawiła się jakaś zdawkowa informacja z Allegro.

#

Kupiłem koszulkę Argentyny, zapłaciłem z góry przelewem całą kwotę – już nie pamiętam, ile to było, ok. 150 zł chyba.

Uważam, że reakcja Allegro była spóźniona. Allegro powinno załatwić wszystkie sprawy formalne – Allegro za aukcje bierze kasę – powinni pozwać typa do odpowiedzialności, załatwić mu sąd. Mnie

się za tym nie chciało latać – to nie ja zarabiam na aukcjach. Jestem tylko klientem Allegro, dlatego nie ja powinienem starać się odzyskiwać moją kasę – to Allegro powinno za mnie to załatwić. Ja mogę przedstawić dowód przelewu. Słaba ta pomoc ze strony Allegro. Na początku nawet napisałem maila, że przedłuża się sprawa przesyłki i żeby przywołali (postraszyli) sprzedającego SS Allegro do porządku – wtedy jeszcze tyle osób nie było oszukanych – odpowiedzi nie dostałem!

#

PS W początkowej fazie, gdy wybuchła afera ze złodziejem komputery00 Allegro tuszowało sprawę, uniemożliwiając dostęp do negatywnych opinii o tym oszuście przy jednoczesnym braku działania w zakresie zablokowania mu konta oraz wysłania komunikatu z ostrzeżeniem do tych, którzy kupili. Gdy się to wydało (że Allegro tuszuje sprawę) to admini odblokowali dostęp do opinii o tym złodzieju i okazało się, że było już ok. 60 negatywów. Niestety to karygodne zachowanie i brak działania w postaci ostrzeżeń ze strony Allegro przyczyniło się do tego, że wiele osób nadal wpłacało pieniądze na konto złodzieja. Ostrzeżenie o podejrzanych praktykach oszusta komputery00 Allegro wysłało, gdy większość oszukanych kupujących straciła już swoje pieniądze. Temat był poruszony w mediach po kolejnej wpadce Allegro.

System bezpieczeństwa i weryfikacji Allegro jest iluzją i nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem.

Na koniec przedstawię wypowiedź, która krążyła wśród osób poszkodowanych przez użytkownika czaba2. Autor w tekście nawołuje do nagłośnienia tej wiadomości – tak więc:

„Witam wszystkich,

Napiszę tu coś, w co większość z Was na pewno nie będzie chciała uwierzyć, ale takie są fakty. Od jakiegoś czasu poszukiwałem na Allegro dysku Seagate, który mógłbym nabyć.

Zainteresowała mnie oferta czaby2, jednakże od samego początku miałem wobec niej duże podejrzenia. Przejrzałem sobie historię jego komentarzy i jak były zdobywane. Na początku kupował programiki po kilka złotych, następnie sprzedawał taśmy do twardej dysków również o bardzo niskiej wartości. Na początku marca, żeby wyrobić sobie wiarygodność sprzedał kilka twardej dysków oraz nagrywarek, które później posłużyły jako przedmiot do oszustwa. Zanim nabyłem towar postanowiłem porozmawiać z nim na gg. Wypytałem o to, jaką firmę reprezentuje, jak jest z fakturą VAT, na kogo jest gwarancja. Tłumaczył się, że sprzęt jest brany z hurtowni jego kolegi i stamtąd są wszystkie papierki. Na moje kolejne pytanie, jak więc on na tym zarabia, odpowiedział, że on rozlicza się bezpośrednio z hurtownią...

Postanowiłem więc wylicytować przedmiot w celu dalszego sprawdzenia jego wiarygodności. I zaznaczę, że była to pierwsza aukcja "oszukanych" dysków, a miało to miejsce 3 kwietnia. Od razu wykryłem, że adres który podaje, jest adresem jednego z krakowskim akademików. Całą sprawę natychmiast, podkreślę jeszcze raz natychmiast zgłosiłem do Allegro!! Numer ticketu, pod którym została zgłoszona to 1717676. Poinformowałem również wszystkich innych kupujących na tej aukcji o moich spostrzeżeniach. Przez następne dni czaba2 nagminnie wystawiał kolejne aukcje, nabierając kolejnych kupujących, a Allegro pomimo mojego zgłoszenia nie zrobiło nic a nic. Ja do dziś nie otrzymałem

odpowiedzi na to zgłoszenie!!! Przez dwa tygodnie, kiedy to dopiero zablokowali mu konto nabranych zostało około 200 osób ...

Komentować tego nie zamierzam, moim zdaniem jednak serwis powinien być natychmiast zamknięty, skoro zwykły człowieczek potrafi zrobić więcej niż ich cały zespół razem wzięty...

Chciałbym tę sprawę jak najbardziej nagłośnić, ale wiem, że zainteresowanie mediów będzie ciężkie. Może jednak się uda i ktoś w końcu opíše, jak to naprawdę jest z Allegro

Przypomniało mi się, że zapomniałem wspomnieć o jeszcze jednym ważnym szczególe. Otóż w dniu 5 kwietnia kilka dni po odkryciu sprawy i wysłaniu maili ostrzegawczych do innych użytkowników biorących udział w tej samej aukcji, zadzwonił do mnie sam czaba2 i poinformował, że jeżeli nadal będę wypisywał na jego temat oszczerstwa i pomówienia i wysyłał je do innych użytkowników, on zgłosi całą sprawę na policję ...

Udawał grzecznego i pewnego allegrowicza, w co ja ani przez chwilę mu nie wierzyłem. Jak się okazało słusznie.

Ostrzeżeń do użytkowników późniejszych aukcji już nie miałem jak wysłać, gdyż było tego zdecydowanie za dużo. Z drugiej strony byłem pewien, że Allegro jakoś jednak zareaguje..."

Jak więc bezpieczne jest Allegro?

Niech każdy sam sobie odpowie na to pytanie – nie chcę nikogo straszyć czy zniechęcać do aukcji internetowych – warto jednak wiedzieć, że trzeba być czujnym i uważać!

Allegro jest bardzo atrakcyjnym miejscem do handlowania; niestety przy takim systemie zabezpieczeń i weryfikacji, jest również bardzo atrakcyjnym miejscem dla oszustów, paserów i złodziei.

System komentarzy

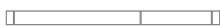
Kontrahenci powinni być zobowiązani pod groźbą sankcji (np. blokada konta/ban 2-3 tygodnie etc.) do wystawiania komentarzy, skoro wiarygodność opiera się właśnie na opiniach wcześniejszych kontrahentów.

Kontrahenci mieliby czas np. 6 miesięcy od chwili zakończenia aukcji na wystawienie drugiej stronie stosownego komentarza.

Kolejna sprawa to kwota aukcji i pytanie, czy powinna ona być podawana przy komentarzach – ja np. byłbym przeciwny pokazywaniu kwoty, ale są alternatywne rozwiązania, które mogą zadowolić i zwolenników, i przeciwników podawana kwot.

Czy przy komentarzu do aukcji powinna być podawana kwota transakcji?

63.7% - Tak



28.5% - Nie



7.6% - Nie mam zdania



Głosów: **91**

Źródło: www.Aukcje.org

Dodatkowo uważam, że na kartach komentarzy powinien być pokazywany również procent aukcji, które sprzedawca zakończył bez wyłonienia kupującego – bo to też bywa denerwujące, licytujemy, licytujemy, a dwie minuty przed zakończeniem aukcji sprzedawca odwołuje oferty i pisze „cena za niska”...

Status SuperSprzedawca

O tym, czy ktoś jest „super” powinni decydować kontrahenci, a nie zespół biorąc pod uwagę – nie ma się co oszukiwać – głównie obroty i 97% pozytywów za transakcje przeprowadzone w ostatnim miesiącu.

POK

Czy POK jest skuteczny? To zależy; wcześniej przedstawiłem kilka wypowiedzi krytycznych – oczywiście osób, które skorzystały z POK i odzyskały pieniądze również nie brakowało, jednak „zadowolonych” użytkowników było bardzo niewiele w porównaniu z tymi niezadowolonymi.

Na skuteczność POK wpływa kilka czynników m.in.: stracona kwota, skala oszustwa, ilość poszkodowanych i uwaga medialna poświęcona sprawie.

Uważam, że w przypadku fikcyjnych aukcji, gdzie jest np.: 50 poszkodowanych i/ lub kwota oszustwa przekracza 10.000 zł stroną sporu powinno być Allegro – w końcu to nie jest instytucja non-profit?

Rola poszkodowanych użytkowników powinna się ograniczać do złożenia pisemnego oświadczenia i opisanie przebiegu transakcji oraz dostarczenia ksera dowodu osobistego i dowodu wpłaty.

Nie rozumiem również, dlaczego nie są brane pod uwagę koszty przesyłki? Najprawdopodobniej dlatego, by mniej osób mogło skorzystać z POK; innego wytłumaczenia nie widzę.

Przez POK powinna być rozpatrywana łączna kwota przelana na konto oszusta, a nie zabawa, że na każdej aukcji mamy stracić 50 zł, aby ktoś nam łaskę robił i przyjął nasze zgłoszenie.

Jeżeli to za dużo trudu to przynajmniej można być fair wobec kupujących i w oknie, w którym zatwierdzamy zakup przedmiotu w polu „zanim kupisz” (rysunek poniżej) dodać pogrubionym

drukiem, że POK nie obejmuje takiej transakcji oraz powiadomić o możliwości skorzystania z Escrow.

The screenshot shows the Allegro interface. At the top right, there are navigation icons for Allegro, Sprzedaj, Moje Allegro, and Szukaj. Below them is a table with the following data:

Sprawdź i potwierdź swoją ofertę.	
Nazwa	IBM T41 1.6 1GB DVD-RW BT WIFI WXP PL 2499 BRUTTO! (numer 175630841)
Cena Kup Teraz	2 459,00 zł
Liczba przedmiotów, które kupujesz	1
Kwota do zapłaty	2 459,00 zł

Below the table are two buttons: "< Wstecz" and "Kup Teraz >".

Below the table is a red-bordered box with the title "Zanim kupisz...". It contains the following text:

- Jeśli się pomyliłeś, kliknij przycisk *Wstecz*
- Pamiętaj, że złożenie oferty oznacza zawarcie prawnie wiążącej umowy i zobowiązanie do zakupu przedmiotu
- Zajrzyj do [Pomocy](#), jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości

At the bottom of the box, it says: "Gdy złożysz ofertę kupna, Sprzedający otrzyma o Tobie następujące informacje: imię, nazwisko, adres, numer telefonu oraz adres e-mail. Posłużą one do sfinalizowania tej transakcji."

Weryfikacja sprzedającego

Tutaj jedną z głównych propozycji, o jakich pisałem z użytkownikami było wysyłanie kodów aktywacyjnych listem poleconym i wymaganie numeru PESEL podczas zakładania konta – to oczywiście również można w łatwy sposób obejść; sens miałoby np. jeżeli listonosz (lub specjalnie wyznaczony pracownik) weryfikowałby na miejscu zgodność danych osobowych etc.

Więcej danych podczas rejestracji może zniechęcić do zakładania kont.

Podczas rejestracji można dodać dodatkowe pole, gdzie będziemy wpisywali datę urodzenia (bez możliwości późniejszej edycji oczywiście) – tak więc, jeżeli ktoś skłamie i się wyda, że osoba podała

nieprawdziwe dane (a jest kilka sytuacji, w których Allegro wymaga przesłania ksera dowodu) traci konto.

Osoba mająca 16 lat, może być o wiele lepszym kontrahentem niż osoba mająca 60 lat, więc nie chodzi mi tu o dyskryminację ze względu na wiek, bo nie mam nic przeciwko osobom niepełnoletnim – ale chyba po coś jest ten regulamin?

Moim zdaniem można wprowadzić kilka wariantów weryfikacji, ten aktualny nazwać „weryfikacją podstawową” odpowiednio oznaczając użytkownika i w ten sposób zweryfikowanym użytkownikom wyznaczyć limit na kwoty sprzedaży, np. maksymalna kwota wystawionych przedmiotów nie może przekraczać 5 tys. złotych i kolejne aukcje użytkownik będzie mógł wystawić dopiero w przypadku pomyślnego zakończenia poprzednich.

Nie sądzę, że którykolwiek z oszustów uregulował należności wobec Allegro, więc na takim rozwiązaniu w mojej opinii serwis nic nie traci, a potencjalny oszust będzie miał mniejszy łup.

Weryfikacja drugiego stopnia – bez żadnych ograniczeń: „weryfikacja zaawansowana” w której użytkownik musiałby przesłać ksero swojego dowodu, zdjęcie z aktualną gazetą oraz wpłacałby na subkonto 5-10 zł na poczet weryfikacji konta bankowego (np. tak jak konta bankowe weryfikują Google) lub weryfikacja na pobliskim komisariacie policji.

I tacy użytkownicy mieliby np. znaczek „Sprawdzonego Sprzedawcy”.

Użytkownicy z „kopertami” nie powinni mieć żadnych przywilejów, tzn. brak możliwości licytacji, wysyłania zapytań. To oni najczęściej spamują i podbijają ceny.

Escrow

Korzystanie z Escrow powinno być co najmniej tańsze, a kwoty powinny być szybko przelewane na konta sprzedawców. Lub Escrow byłoby darmowe dla osób ze statusem „Super Kupujący”, czyli takiego użytkownika, który spełnia wymogi „Super Sprzedawcy”, ale kupując, nie sprzedając.

To oczywiście garść propozycji, a raczej szybkich przemyśleń. Można tu wymieniać jeszcze dziesiątki innych rozwiązań i pomysłów. Z tego co wiem, Allegro przygotowuje jakieś większe zmiany, dlatego poczekamy, pożyjemy i zobaczymy.

Trzeba również pamiętać, że tysiące/ dziesiątki tysięcy aukcji kończy się bez najmniejszych problemów! Jednak warto wiedzieć, co nas może spotkać, jak tak dobrze nie pójdzie.

Żeby było bezpieczniej można zrobić wiele – i niekoniecznie przy dużych nakładach finansowych. Oczywiście, że „ktoś” to musi zrobić i za poświęcony czas będzie mu trzeba zapłacić, ale jestem przekonany, że użytkownicy bardziej by się cieszyli z informacji, że jest bezpieczniej, niż że Allegro przejmuje Ceneo.

Ponownie zaznaczam - większość zabezpieczeń i tak można obejść i oszuści będą próbowali właśnie to zrobić – jedni piszą programy, inni wirusy – wychodzę jednak z założenia, że im więcej zabezpieczeń, tym mniej oszustów.

Powołując się na statystyki serwisu www.biskupi.pl na chwilę obecną liczba zablokowanych kont na Allegro wynosi **783.551**, a liczba użytkowników z negatywnym dorobkiem punktowym: **149.170!** Oczywiście nie każda osoba z ujemnym bilansem komentarzy jest oszustem, ale przy takim systemie zabezpieczeń nie jest trudno

oszukiwać, co pokazali m.in. oni – 10 największych oszustów Allegro:

I – **_libertina_25** bilans komentarzy - **262**

II – **kupuj_u_kruszynk** bilans komentarzy - **242**

III – **dziala1** bilans komentarzy - **184**

IV – **czaba2** bilans komentarzy - **164**

V – **Studio-2** bilans komentarzy - **135**

VI – **freddynet** bilans komentarzy - **133**

VII – **komputery00** bilans komentarzy - **129**

VIII – **Kevinek1970** bilans komentarzy - **125**

IX – **AniaLezon** bilans komentarzy - **120**

X – **Drcom** bilans komentarzy - **119**

Źródło: www.Biskupi.pl

*"Jedyną osobą odpowiedzialną za Twoje bezpieczeństwo jest ta,
którą widzisz w lustrze."*

Bill Jeans

Bezpieczne aukcje w pigułce

Podstawy

Sprawdzony komputer

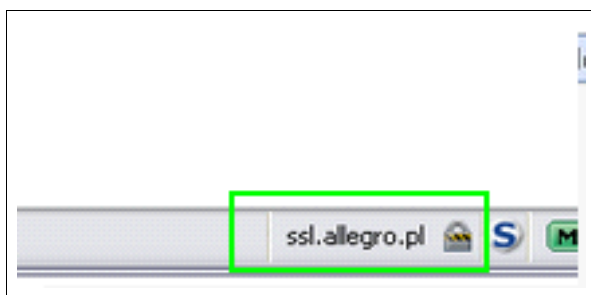
Pamiętaj, aby logując się na konto, robić to tylko ze sprawdzonego komputera!

Nigdy nie kupuj i nie loguj się korzystając z komputerów np. w kafejkach internetowych, ponieważ Twoje poufne dane potrzebne do logowania, mogą się dostać w niepowołane ręce!

Jeśli nie masz innej możliwości i korzystasz z kawiarenki internetowej – nigdy nie zapamiętuj haseł w przeglądarce internetowej oraz loguj się przez „SSL”.

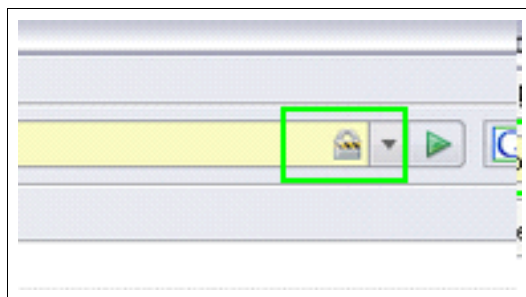
Bezpieczne logowanie

Bardzo dobrym posunięciem było ustawienie „bezpiecznego logowania przez SSL” jako domyślnego. Jeżeli jednak okno otworzy w opcji „Standardowe” przez zalogowaniem się przełącz na logowanie: „Bezpieczne przez SSL”; tak jak widać, na rysunku poniżej.

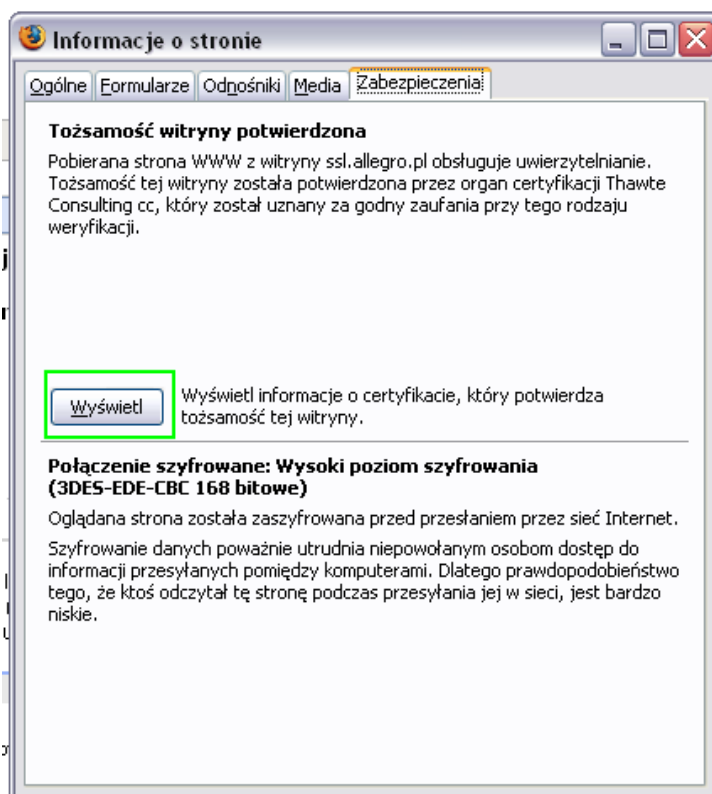


Podczas bezpiecznego logowania przez SSL adres w pasku powinien rozpoczynać się od „**https**”.

Informacje o certyfikacie można wywołać klikając dwukrotnie w symbol kłódki (rysunek poniżej).



Wtedy otworzy się nam okienko z informacjami o stronie.



Następnie w zakładce „Zabezpieczenia” klikamy na „Wyświetl” i otworzy nam się okienko z informacjami o certyfikacie SSL.

Mocne hasło

Mocne hasło – hasło dostępu do np. danych cechuje się zmniejszonym prawdopodobieństwem "złamania" lub odgadnięcia, poprzez m.in. zwiększenie ilości znaków potrzebnych do jego podania i ułożenia ich w specyficznej kolejności, która uniemożliwi atak słownikowy.

Przykładami takich haseł są: **Pjnr2ksk** i **mms12wmu**. Hasła takie mogą być tworzone poprzez wybranie zdania, które będzie je reprezentowało, a następnie wypisanie po kolei pierwszych liter z jego słów. Oczywiście najlepiej, jeśli hasło będzie posiadało cyfrę lub liczbę.

Dla podanych przykładów, zdania to:

"Piotruś jedzie na rowerze dwa kółka się kręca"

i

"mój mały synek dwunastego września ma urodziny".

Źródło: www.wikipedia.org

Przy zakładaniu konta mailowego hasło przeważnie może zawierać tylko małe litery i cyfry; w przypadku haseł na Allegro można używać różnych kombinacji dużych/małych liter, cyfr oraz znaków.

Np. hasło „\$Bez#pie85CZNe” jest mocniejsze niż hasło „ola1983”. Jeżeli nie wiesz, jak zbudować hasło, wpisz np. w Google.pl „generator haseł”, który Ci w tym pomoże.

Staraj się używać różnych haseł do różnych kont; używaj innego do logowania się na konto pocztowe, innego do konta na Allegro – niech nie będą one spokrewnione.

Nigdy nie podawaj swojego hasła innym! Co jakiś czas krążą po sieci maile, że Allegro prosi o podanie swojego nicka i hasła – PAMIĘTAJ, pracownicy Allegro nigdy nie proszą o podanie hasła do konta! Więc na takie maile nawet nie odpowiadaj!

Warto co jakiś czas zmienić używane hasła dostępu na nowe i część osób tak właśnie robi, jednak nie wszyscy.

Od jak dawna używasz tego samego hasła w serwisach aukcji?

55.1% - ponad 2 lata



11.4% - Od kwartału



10.3% - Od pół roku

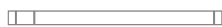


9.1% - Od miesiąca



Michał Starzyński

9.1% - Od roku



4.5% - Od 2 lat



Głosów: **87**

Źródło: www.aukcje.org

ABC zakupów na aukcji

- przeczytaj dokładnie opis aukcji,
- przeczytaj jeszcze raz dokładnie opis aukcji!
- coś niejasne? Podejrzane? Wypytaj sprzedającego – kto pyta nie błądzi...
- nie odpowiadają Ci warunki transakcji? Nie masz pieniędzy? Nie licytuj!

Aura aukcji – czyli kiedy przestajemy być ostrożni...

Z zasady jesteśmy leniwi i nie chcemy nam się wnikliwie sprawdzać kontrahenta, czasami na nasze decyzje wpływa „aura aukcji”.

Rywalizacja o jakieś dobro z innymi ma silne motywujące właściwości, dodatkowo nasza słabość do „bezpowrotnie przemijających okazji” i niedostępność dóbr skutecznie wpływa na ocenę ich wartości i na nasze zainteresowanie nimi, a często na

odruchową reakcję zakupu, zanim przemyślimy, czy w ogóle chcemy coś kupić czy nie.

Nowość, zaleta, ekscytujący, udoskonalony, oszczędność, odkrycie, zysk, przyjemność, inwestycja, bezpieczeństwo, gwarantowany, darmowy, zabawa, korzyść, zaufanie, hit, rabat – to tylko niektóre słowa, które wyłączają naszą czujność.

„Ponieważ 95% ludzi to imitatorzy (naśladowcy), a tylko 5% to inicjatorzy, ludzi bardziej przekonuje postępowanie innych, niż jakkolwiek dowód jakości produktu, który moglibyśmy im przedstawić”. Cavett Roberts

Jeżeli widzimy, że dużo osób bierze udział w jakiejś aukcji – tym bardziej wzrasta nasze zainteresowanie tą aukcją, a ostrożność spada.

Idąc na skróty, myślimy sobie „a przecież inni już sprawdzili kontrahenta, więc nic mi nie grozi...” Prawda jest taka, że przyzwyczailiśmy się traktować postępowanie innych jako dowód na to, że postępujemy dobrze i jest to wystarczający dowód dla nas.

Pamiętaj, aby przeglądając aukcje kierować się ograniczonym zaufaniem do sprzedającego!

Szokujące fakty o sprzedających!

Wiem, że niektórzy w to nie uwierzą, ale sprzedawca to tylko człowiek; niezależnie od ilości komentarzy i znaczka SS czy innych – za nickiem kryje się jedna lub więcej osób.

Sprzedawcy popełniają błędy – to, że przesyłka nie dojdzie do odbiorcy nie oznacza, że sprzedawca jej nie wysłał – może poczta czy kurier zawinili?

To, że produkt ma wadę nie znaczy, że sprzedawca o tym wiedział, a może produkt jest sprawny, a problem leży po Twojej stronie? Może źle go używasz?

Dużo osób narzeka, że z „dużymi” sprzedającymi mającymi dziesiątki wystawionych aukcji kontakt jest bardzo utrudniony, a korespondencja mailowa ogranicza się do 1 – 2 maili ogólnie – nie chodzi przecież o ilość maili, ale o jakość odpowiedzi – bądź wyrozumiały – szczególnie właśnie, gdy sprzedający sprzedaje jednocześnie dziesiątki produktów i obsługuje dziesiątki/setki klientów – ważne jest, że w mailu otrzymasz odpowiedź na pytanie.

Sam też wiem, że często osoby potrafią tak zadać pytanie, że nie wiadomo o co chodzi i potem jest problem, co odpowiedzieć... warto więc przemyśleć, co piszemy do sprzedającego.

Jeżeli kontynuujesz korespondencję załącz (zostaw) poprzednią wiadomość, sprzedawca nie pamięta każdej osoby i każdej sprawy – to mu ułatwi odpowiedź!

Jeżeli Twój e-mail pozostał bez odpowiedzi i masz zamiar jeszcze raz wysłać to samo pytanie, wyślij maila np. o takiej treści:

“Witam!

Pisałem do Państwa dnia [data] i nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi, dlatego uprzejmie zwracam się do Państwa z prośbą o udzielenie mi odpowiedzi na moje wcześniejsze pytanie – w załączniku przesyłam treść ostatniego maila.

Z góry dziękuję!

Miłego dnia,

[imię / imię+nazwisko]”

Następna sprawa – często ludzie oceniają wiarygodność sprzedawcy biorąc pod uwagę, czy podaje numer telefonu stacjonarnego lub czy istnieje możliwość odbioru osobistego.

Telefon stacjonarny – nie każdy ma! Nie każdy sprzedawca ma czas/chęci, aby towar dostarczyć osobiście! Tak więc:

Jeżeli sprzedawca nie udostępnia jakiejś opcji wysyłki/płatności czy nie spełnia jakiegoś innego warunku, który wg Ciebie wpływa na jego wiarygodność – poszukaj innego!

Ja np. osobiście mam uraz, gdy jakaś „firma” odpisuje mi na maila podpisując się „Zespół XYZ” – bez podania imienia/nazwiska – zawsze omijam anonimowych sprzedawców.

Zanim kupisz – sprawdź aukcję i kontrahenta!

Jeżeli na aukcji licytują użytkownicy z kopertą – bardzo możliwe, że sprzedający podbija sobie cenę z innych kont, więc nie licytuj!

Niższa cena nie oznacza, że zapłacisz mniej! Prawdziwą plagą jest doliczanie marży do kosztów wysyłki; sprzedawcy wystawiają produkt o kilka złotych taniej niż konkurenci, ale tę różnicę doliczają w kosztach przesyłki. Dlatego zapytaj, co obejmuje kwota wysyłki, jeżeli nie otrzymasz konkretnej odpowiedzi – olej takiego sprzedawcę!

Sprawdź, kiedy zarejestrował się sprzedający: każdy kiedyś zaczynał, więc logiczne, że nie wszyscy mają konto od x lat – ale im młodsze konto, tym musisz bardziej uważać.

Sprawdź ostatnie komentarze kontrahenta (czy dotyczyły one transakcji kupna czy sprzedaży). Sprawdź, czy komentarze neutralne/ negatywne zostały skomentowane!

Pamiętaj!

Jeżeli w momencie zakupu sprzedający ma przewagę komentarzy negatywnych i/lub neutralnych nad pozytywnymi, a Ty mimo wszystko kupisz u niego – POK nie przewiduje zwrotu pieniędzy w takiej sytuacji.

Brak komentarzy pozytywnych czy ich mała ilość, lub większa ilość komentarzy, ale zdobyta za kupno/ sprzedaż towaru o niskiej wartości również powinny wzbudzić naszą uwagę i czujność!

Wybieraj przesyłki polecane lub ubezpieczone – tutaj nie oszczędzaj – dzięki temu sprzedający będzie miał potwierdzenie wysłania towaru. Jeżeli sprzedawca nie ma podanej takiej możliwości poproś o wysłanie za pobraniem/przesyłką ubezpieczoną!

Jeżeli widzisz niezgodność aukcji z regulaminem lub masz przypuszczenie, że coś tu nie gra zgłoś naruszenie zasad!

Jeżeli mieszkasz niedaleko sprzedającego, a w aukcji nie jest napisane, czy istnieje możliwość odbioru osobistego, zapytaj sprzedającego, czy możesz towar odebrać osobiście.

Jeżeli cena przedmiotu w dużym stopniu odbiega od cen u konkurencji (czy cen rynkowych np. w tradycyjnym sklepie) – uważaj! Przed licytacją warto wypytać sprzedającego, dlaczego jego aukcja jest tak atrakcyjna!

Zanim kupisz – zapytaj!

Pytania do sprzedającego

Zadawaj pytania i uważnie czytaj odpowiedzi.

Po zapoznaniu się z opisem i warunkami transakcji, możesz oczywiście wypytać dodatkowo sprzedającego. Poniżej przedstawiam przykłady zapytań – w zależności od sytuacji można je łączyć i modyfikować.

Podejrzenie niska cena

“Witam serdecznie!

Właśnie odwiedziłem Państwa aukcję i jestem wstępnie zainteresowany przedstawioną ofertą – mam jednak jeszcze pytanie... Przeglądałem oczywiście konkurencyjne oferty i u Państwa cena jest wyjątkowo niska w porównaniu do innych – dlaczego tak?

Z góry dziękuję za odpowiedź!

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli użytkownik jest „nowy” (ma krótki staż), a sprzedaje wartościowe przedmioty:

“Witam!

Są Państwo stosunkowo niedługo użytkownikami serwisu – czy mogę mieć pewność, że nie jest to żadna fikcyjna oferta? Należę do ludzi bardzo ostrożnych i bardzo sceptycznie podchodzę do takich ofert. Czy towar można odebrać osobiście i czy mogę poprosić o numer telefonu stacjonarnego?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Niska cena, ale koszt przesyłki większy niż u konkurencji

“Witam!

Mam pytanie, dlaczego koszt przesyłki jest tak wysoki – na konkurencyjnych aukcjach jest o wiele mniejszy. Proszę o odpowiedź, co obejmuje kwota wysyłki?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli aukcja jest BCM (bez ceny minimalnej)

“Witam!

Oglądam i rozmyślam nad licytacją u Państwa na aukcji; mam pytanie, czy towar zostanie sprzedany niezależnie od ostatecznej

kwoty? Czy jeżeli cena nie będzie Państwa satysfakcjonowała to zakończycie licytację przed końcem aukcji bez wyłonienia sprzedawcy?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Lub:

“Witam!

Zainteresowałem się Państwa ofertą, mam pytanie, czy jest jakaś cena minimalna, za którą są Państwo gotowi sprzedać ten towar? Czy po prostu jak aukcja dobiegnie końca, to za tyle, ile wylicytują, za tyle sprzedacie?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli chcesz otrzymać numer telefonu stacjonarnego

“Witam!

Mam kilka pytań, które chciałbym zadać podczas rozmowy telefonicznej – mam darmowe minuty na numery stacjonarne, więc prosiłbym o podanie właśnie numeru telefonu stacjonarnego.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli na aukcji zapewniają o błyskawicznej wysyłce, a Ty takiej oczekujesz

“Witam!

Czy przesyłki wysyłane są zgodnie z czasem podanym w opisie aukcji, tj. 48 godzin od momentu zaksięgowania należności na koncie? Macie towar u siebie gotowy do wysyłki? Czy zdarza się, że ten czas ulega wydłużeniu? A jeżeli się zdarza, to ile to może potrwać?

Zależy mi na czasie, dlatego będę wdzięczny za odpowiedź – z góry dziękuję za odpowiedź!

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli sprzedawca pisze, że na Allegro jest od x czasu również na innym koncie

“Witam!

Właśnie odwiedziłem Państwa aukcję i widzę, że mają Państwo jeszcze mało komentarzy, ale informujecie również, że działacie prężnie na innych kontach – mógłbym się dowiedzieć, z jakich kont jeszcze korzystacie?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli sprzedający podaje liczbę osób obserwujących (często zawyżoną)

“Witam!

Widzę, że xx osób obserwuje Państwa aukcję – co oznacza, że chyba muszę się śpieszyć z zakupem – mam prośbę, proszę zrobić zrzut ekranu z ilością obserwujących osób i przesłać mi go na maila – z góry dziękuję.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Nie znasz się na sprzęcie? Niech sprzedawca Ci doradzi

(przykład monitor)

“Witam!

Potrzebuję nowego monitora - niestety, ale nie znam się na sprzęcie. Z komputera korzystam rzadko (około 2-3 godziny dziennie) i używam go wyłącznie do surfowania w sieci i słuchania muzyki – mam zatem pytanie, czy ten model [nazwa modelu monitora] jest dla mnie odpowiedni? Czy może jakiś inny – droższy/tańszy?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

(wyślij takie zapytanie do kilku kontrahentów i porównaj odpowiedzi).

Sprzedający działa jako firma

“Witam!

Widzę, że sprzedają Państwo jako firma, mógłbym poprosić o adres firmy oraz NIP i REGON w celu weryfikacji danych?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Towar jest objęty gwarancją

“Witam!

Widzę, że na produkt oferują Państwo gwarancję, więc mam pytanie. Jakie są warunki gwarancji? Przez kogo jest ona wystawiana i przez kogo podpisywana jest ta karta gwarancyjna?

Proszę o odpowiedź.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Lub:

“Witam!

Do przedmiotu dołączacie kartę gwarancyjną. Jakie są warunki gwarancji? Przez kogo jest wystawiana i przez kogo podpisywana? Zgodnie z opisem gwarancja trwa 24 miesiące, rozumiem, że od chwili zakupu, tak?

Proszę o odpowiedź.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli w aukcji nie ma podanych kosztów wysyłki

“Witam!

Oglądam Państwa aukcję i nigdzie nie widzę kosztów przesyłki?! Proszę więc o podanie możliwości zapłaty i sposobów dostarczenia przesyłki oraz kwot za poszczególne opcje.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli sprzedawca używa zdjęć innego sprzedawcy

“Witam!

Przełądam różne oferty i jestem zainteresowany Państwa aukcjami; zauważyłem że używają Państwo zdjęć przedmiotów wykonanych przez innych użytkowników, mam pytanie, czy mogą zrobić i mi podesłać zdjęcia Państwa towaru wykonane osobiście?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli sprzedawca używa zdjęć ze strony producenta

“Witam!

Przeładam różne oferty i jestem wstępnie zainteresowany Państwa aukcją. Zauważyłem że używają Państwo zdjęć przedmiotów ze stron producenta – na takich towar zawsze ładnie wygląda. Mam pytanie, czy istnieje możliwość wykonania zdjęć towaru bezpośrednio przez Państwa?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli nie ma zdjęć oferowanego przedmiotu

“Witam!

Odwiedziłem Państwa aukcję i jestem wstępnie zainteresowany; mam pytanie, czy istnieje możliwość dostarczenia mi jakichś zdjęć tego towaru? Tak będzie mi łatwiej podjąć decyzję.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli chcesz kupić więcej przedmiotów u danego sprzedawcy

“Witam!

Jestem zainteresowany Państwa ofertą i chcę kupić towar z aukcji [nazwa/ nr aukcji], [nazwa/ nr aukcji] i [nazwa/ nr aukcji].

Mam pytanie, jaki będzie łączny koszt przesyłki?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli w opisie jest podana inna cena niż Kup Teraz

“Witam!

Jestem zainteresowany Państwa ofertą, już chciałem kupić, ale widzę, że cena podana w opisie aukcji jest inna niż cena przypisana do opcji „Kup Teraz”, tak więc mam pytanie, która cena jest właściwa?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Pytanie do poprzednich kontrahentów

Oprócz wysłania pytań bezpośrednio do sprzedającego, możesz skontaktować się z użytkownikami, którzy wcześniej dokonywali z nim jakieś transakcji.

Jeżeli nie ma już możliwości wglądu do aukcji możesz wysłać zapytanie do ostatnich kontrahentów, np. takie:

“Witam!

Widzę, że dokonali Państwo zakupów u użytkownika [nazwa użytkownika] na aukcji [numer aukcji].

Mogę wiedzieć, czego dotyczyła ta aukcja?

Chcę zrobić zakupy u tego użytkownika (na większą kwotę), a same komentarze na jego liście dużo mi nie mówią – dlatego właśnie zwracam się z prośbą do Państwa.

Z góry dziękuję za odpowiedź.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Pytanie do aktualnych kontrahentów

Jeżeli ktoś wystawi sprzedającemu komentarz negatywny, a jeszcze nie wpłaciliśmy

“Witam!

Widzę, że dokonali Państwo zakupów u użytkownika [nazwa użytkownika] na aukcji [numer aukcji], po czym wystawili Państwo negatywny komentarz, mam pytanie – co poszło nie tak?

Sam licytowałem u tego użytkownika, ale widzę negatywa i wstrzymałem się z wpłatą.

Z góry dziękuję za odpowiedź.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Dodatkowe pytania

Jeżeli po licytacji otrzymałeś inne dane do przelewu niż dane osoby, na którą konto zostało zarejestrowane

“Witam!

Właśnie kupiłem u Państwa [nazwa towaru] na aukcji [numer aukcji] i otrzymałem od Allegro dane potrzebne do przelewu na inną osobę niż ta, na które konto zostało założone? Tak ma być, czy ktoś się podszywa?

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli ze sprzedającym kontakt się urwał, a pieniądze już wpłacone

“Witam!

Kupiłem u Państwa [nazwa towaru] na aukcji [numer towaru] i pieniądze wpłaciłem na podane przez Państwa konto [dane do zapłaty].

Po wpłacie kontakt z Państwem się urwał, dlatego proszę w miarę możliwości jak najszybciej skontaktować się ze mną pod numerem [xxx xxx xxx] i potwierdzić otrzymanie zapłaty oraz powiadomić mnie o przyczynach opóźnienia.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli ze sprzedającym kontakt się urwał, a pieniądze jeszcze niewpłacone

“Witam!

Kupiłem u Państwa [nazwa towaru] na aukcji [numer towaru] i mam wpłacić pieniądze na podane przez Państwa konto [dane do zapłaty].

Pieniądzy jeszcze nie wpłaciłem, ponieważ wysłałem dwa zapytania mailowe oraz próbowałem się skontaktować telefonicznie – niestety bez powodzenia, dlatego proszę w miarę możliwości jak najszybciej skontaktować się ze mną pod numerem [xxx xxx xxx] lub odpowiedzieć na maila – i wtedy oczywiście należności wpłacę.

Treść ostatnich wiadomości podsyłam w załączniku.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Jeżeli na karcie komentarzy zaczynają pojawiać się negatywne opinie

“Witam!

Kupiłem u Państwa [nazwa towaru] na aukcji [numer towaru] i mam wpłacić należności na podane przez Państwa konto [dane do zapłaty], ale chwilowo się powstrzymam.

Widzę, że w ostatnich dniach otrzymali Państwo x komentarzy negatywnych, dlatego z wpłatą wstrzymam się o kilka dni, aż się sprawa wyjaśni – mam nadzieję, że to nie problem?

Jak wpłacę pieniądze, powiadomię Państwa o tym fakcie.

Pozdrawiam,

[imię] lub [imię i nazwisko]”

Zapytałeś? Wiesz już wszystko? Kupujemy?

Escrow

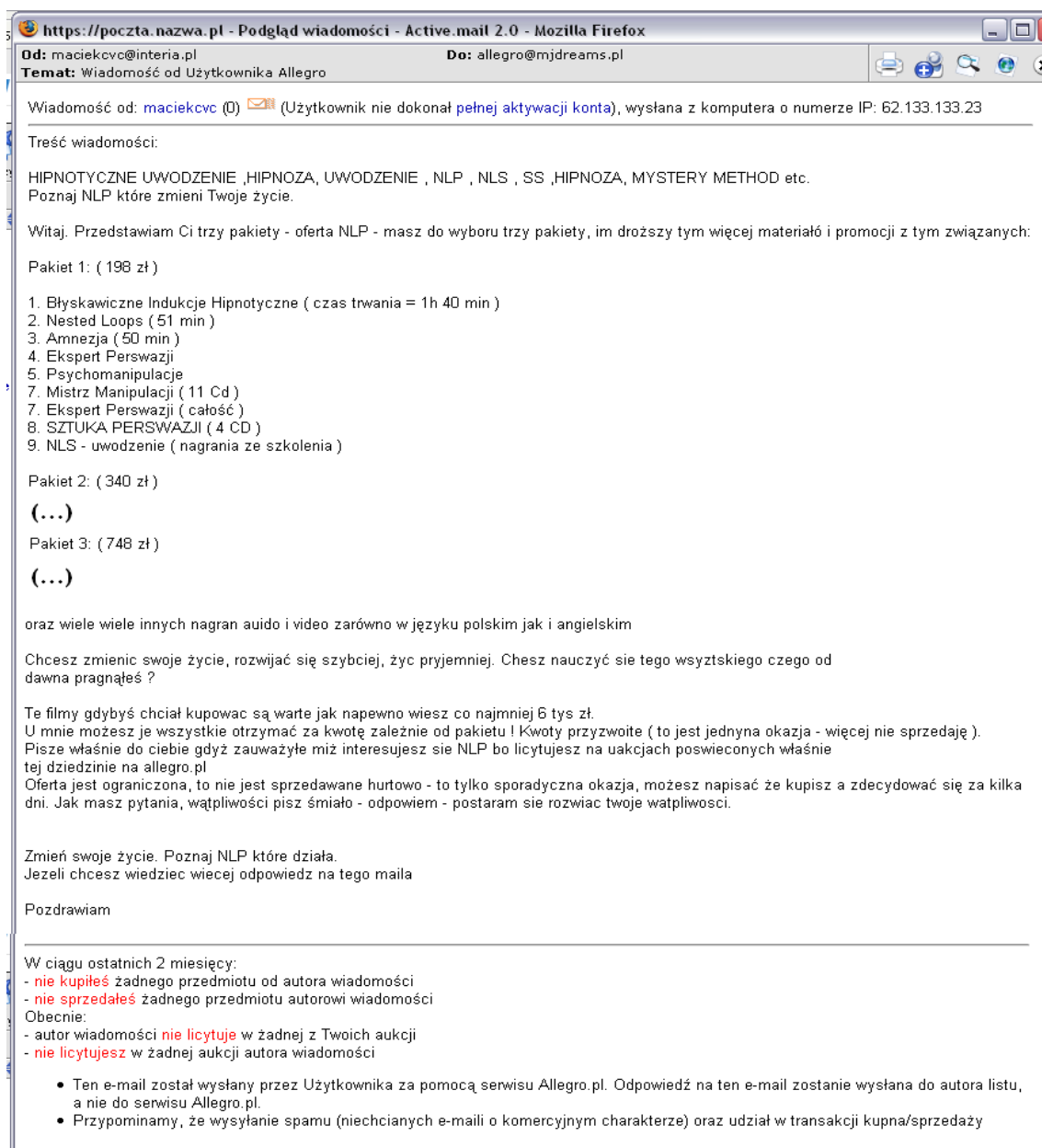
Dla transakcji powyżej 500 zł warto zastanowić się nad skorzystaniem z Escrow – jest to dodatkowa opłata, która zmniejsza ryzyko. Jeżeli chcesz skorzystać z Escrow poproś sprzedającego o udostępnienie takiej opcji – jeżeli się nie zgodzi, poszukaj innego sprzedającego!

Przykład: jeżeli kupisz przedmiot za 1000 zł skorzystanie z usługi Escrow kosztuje dodatkowo 29,30 zł (30 groszy opłata stała + 2,9% z 1000 zł = 29,30 zł)

Przykład II: jeżeli kupisz przedmiot za 3000 zł skorzystanie z usługi Escrow kosztuje dodatkowo 77,30 zł (30 groszy opłata stała + 2,9% z 2000 zł (58zł) + 1,9% z nadwyżki; w przykładzie 1000 zł (19 zł))

Koszty korzystania z usługi Escrow ponosi osoba kupująca! Nie sprzedający!

Zakupy „poza Allegro”



Jak widać w nagłówku – wiadomość została wysłana przez użytkownika, który nie dokonał pełnej aktywacji konta, a nadawca pozostał anonimowy. W dalszej korespondencji ta osoba próbowała mnie namówić do zakupów „poza Allegro”.

Jeżeli sprzedający zaproponuje Ci sfinalizowanie transakcji „poza Allegro”, pamiętaj, że w przypadku oszustwa serwis nie udzieli Ci żadnej pomocy! Wszelkie spory będziesz musiał prowadzić na własną rękę!

Program Ochrony Kupujących

Program Ochrony Kupujących (POK) obejmuje transakcje na kwoty od 50 do 500 zł na jednej aukcji (nie bierze się pod uwagę kosztów przesyłki), więc cena Kup Teraz / cena końcowa (po licytacji) musi być równa lub większa niż 50 zł!

Przykłady

Jeżeli kupisz towar za 49,99 zł + 6 zł kosztów przesyłki – nie możesz skorzystać z POK!

Jeżeli kupisz towar za 50,00zł + 6 zł kosztów przesyłki – możesz skorzystać z POK!

Jeżeli kupisz towar za 430 zł – możesz skorzystać z POK i odzyskać 430 zł!

Jeżeli kupisz towar za 530 zł – możesz skorzystać z POK i odzyskać max 500 zł!

Jeżeli kupisz towar za 1030 zł – możesz skorzystać z POK i odzyskać max 500 zł!

POK nie bierze pod uwagę kosztów przesyłki oraz nie sumuje aukcji!

Gdy już kupisz

Mentor!

Warto zapisać do pliku całą korespondencję prowadzoną z kontrahentem oraz aukcję i zachować ją co najmniej do momentu zakończenia transakcji!

Jeżeli towar odbierasz osobiście, umów się w jakimś publicznym miejscu i najlepiej zabierz ze sobą kogoś, kto będzie Twoim świadkiem.

Przesyłkę otwórz przy listonoszu/kurierze. Jeżeli towar będzie odbiegał od tego, który został opisany w aukcji lub przesyłka będzie pusta, w obecności listonosza/kuriera spisz protokół oraz powiadom policję (taka przesyłka będzie stanowiła dowód przestępstwa).

Jeżeli często kupujesz/sprzedajesz warto założyć sobie folder, w którym będziemy gromadzili całą korespondencję elektroniczną. Można też pomyśleć nad teczką, w której będziesz gromadził papierowe dowody wpłaty itd.

Korespondencja może się również przydać w przyszłości. Jeżeli coś ze sprzedającym okazałoby się nie tak – może nie akurat w Twoim przypadku, ale późniejszych kontrahentów – organy wyjaśniające sprawę mogą się wtedy zgłosić do Ciebie, a Ty będziesz w stanie pomóc.

Podobnie, jeżeli kupisz towar, który wcześniej został skradziony – policja może go zarekwirować, a Tobie pozostanie dochodzenie na własną rękę – tak więc będziesz miał jakieś dowody.

Po wygraniu aukcji warto zapisać ją do pliku. W przypadku, gdy aukcja jest niezgodna z regulaminem Allegro może ją usunąć i wtedy nie mamy już do niej wglądu.

To oczywiście bardzo głupie rozwiązanie – przecież można chyba zostawić aukcję i dać nagłówek, że aukcja została usunięta?

Czas na komentarz!

Po przetestowaniu/otrzymaniu/nieotrzymaniu towaru – wystaw odpowiedni komentarz i nie ograniczaj się do treści „ok” w przypadku pozytywnego zakończenia transakcji czy komentarza „do dupy” w przypadku mniej szczęśliwej transakcji.

Oczywiście nie wystawiaj komentarzy od razu –

najpierw na spokojnie sprawdź towar!

Postaraj się skomentować i w komentarzu podać jak najwięcej szczegółów transakcji, tj.: jakość komunikacji, jakość obsługi, zgodność towaru z opisem oraz czas dostarczenia przesyłki pod kątem opisu aukcji – to pomoże w przyszłości innym użytkownikom.

Przykład

Kupujemy monitor za 900 zł + 30 zł koszty przesyłki (kp).

Komentarz pozytywny

Bardzo dobry sprzedawca: monitor (900 zł) dotarł w 3 dni, bardzo dobrze zabezpieczony i zapakowany, dołączona gwarancja – przebieg transakcji zgodny z opisem. Szybki i miły kontakt. Polecam!

Neutralny

Należną kwotę 930 zł wpłaciłem (przelew) w 30 minut od chwili zakupu; monitor miał zostać wysłany w 48-72 godziny po

zaksięgowaniu kwoty na koncie, a otrzymałem dopiero po 3 tygodniach bez żadnych informacji czy wyjaśnień. Kontakt mierny.

Negatywny

Monitor za 900 zł nie działa, kontakt ze sprzedającym (mail/telefon) się urwał! Brak zainteresowania wyjaśnieniem sprawy/wymianą wadliwego sprzętu! Nie polecam oraz zgłaszam sprawę na policję!

Kłopoty?

Zablokowali konto kontrahenta?

Co „zabawne” – jeżeli konto sprzedającego zostanie zablokowane, a Ty jako strona kupująca chcesz się dowiedzieć od Allegro, dlaczego konto zostało zawieszona, możesz otrzymać taką odpowiedź:

„Witam,

Przykro mi, ale nie mogę odpowiedzieć na Pańskie pytanie – pracownicy Allegro nie udzielają informacji na temat działań podejmowanych wobec kont innych użytkowników.

Blokada konta Sprzedającego nie zwalnia żadnej ze stron z obowiązku sfinalizowania transakcji. Umowa kupna-sprzedaży nadal pozostaje wiążąca i aukcja powinna zostać sfinalizowana. Bardzo proszę skontaktować się z kontrahentem w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji.

Jeżeli nie otrzyma Pan wylicytowanego i opłaconego towaru lub ewentualnie zwrotu wpłaty, prosimy o ponowny kontakt. (...)”

Tak więc to, że ktoś jest oszustem i dlatego jego konto zostało zablokowane nie zwalnia Cię z dokonania wpłaty za towar, którego i tak nie otrzymasz!

Oczywiście blokada konta nie musi się wiązać z tym, że sprzedający jest oszustem, ale...

Gdy już się stanie...

Przez dłuższy czas brak kontaktu? Konto sprzedającego zawieszono? Posypała się seria negatywnych komentarzy? Oszukali Cię? Gdy zostaniemy oszukani niezależnie od kwoty stajemy się nerwowi, niecierpliwi i nieuważni.

Przede wszystkim (w miarę możliwości) zachowaj spokój, a gniew zostaw po swojej stronie klawiatury. Wiadomo, nie jest to przyjemna sytuacja – pieniądze wpłacone i wpadka – ale czy w tej chwili możesz to zmienić? Zapewne nie, więc nerwy i niepotrzebne emocje tutaj nic nie pomogą.

Co robić?

Po pierwsze: powiadom serwis o potencjalnym oszucie!

Możesz wysłać np. maila o następującej treści:

“Witam!

Podejrzewam, że zostałem oszukany przez użytkownika [nick użytkownika] na aukcji [numer aukcji i/lub nazwa aukcji (link do aukcji)] na kwotę [kwota] + [kwota] koszty przesyłki. Zakupu dokonałem [data, kiedy kupiliśmy], pieniądze wpłaciłem [data, kiedy wpłaciliśmy] na podane w [mailu / na aukcji] konto, tj.: [dane jakie dostaliśmy, aby dokonać przelewu].

Na wysyłane maile sprzedający nie odpowiada już od [x] dni; próbowałem oczywiście również skontaktować się pod numerem telefonu podanym w aukcji, jednak pod nim sprzedający także nie jest osiągalny – kontakt się urwał.

Proszę o interwencję w tej sprawie oraz udzielenie mi wskazówek, jak mam dalej postępować.

Z poważaniem,

[Twoje imię i nazwisko]”

* Bardzo ważne jest, aby taki mail nie był emocjonalny czy też krytyczny wobec zespołu – takie działanie może się skończyć blokadą naszego konta!

To oczywiście tylko przykład wiadomości; niezależnie jednak od tego, co napiszesz, jeżeli stało się to na Allegro, od Zespołu otrzymasz taką odpowiedź:

„Dziękuję za kontakt.

Niestety, na chwilę obecną podstawową drogą odzyskania pieniędzy, jaka wydaje mi się być prawdopodobna – jest zgłoszenie sprawy policji bądź prokuraturze właściwej dla miejsca zamieszkania osoby poszkodowanej. W tej sytuacji mamy do czynienia z przestępstwem w myśl art 286 par 1 Kodeksu Karnego, tj. oszustwem. Niezależnie od kwoty, na którą zostało popełnione - jest ono przestępstwem i podlega ściganiu, a osądzeniem winnego zajmuje się Sąd Karny. Zgodnie z treścią wspomnianego artykułu Kodeksu Karnego, czyn ten jest zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności; z doświadczenia wynika także, że sprawcy oszustw są sądzeni surowiej niż złodzieje. Zgłaszając sprawę organom ścigania proszę

przede wszystkim szczegółowo i precyzyjnie opisać i udokumentować całą sytuację. Podczas przesłuchania proszę przekazać policji komplet posiadanych dokumentów – takich jak dokument potwierdzający dokonanie zapłaty za towar, wydruki treści korespondencji prowadzonej z osobą sprzedającą, w miarę możliwości - wydruk treści strony z licytacją. Pomocne może okazać się przygotowanie się na ewentualne ogólne pytania z zakresu funkcjonowania Allegro. Oczywiście nie każdy policjant musi być w pełni zaznajomiony ze specyfiką Internetu, jednak z naszego doświadczenia z owocnej współpracy z funkcjonariuszami jasno wynika, że wielu z nich to doskonali fachowcy, którzy skutecznie wykorzystają przekazane przez nas informacje.

Proszę również o poinformowanie policji, że na ich pisemny wniosek firma nasza udostępni im wszelkie posiadane przez nas dane na temat osoby sprzedającej.

Adres korespondencyjny naszej firmy to:

[nazwa firmy]

ul. [nazwa ulicy]

[kod i miasto]

nr fax: [zgadnij co tutaj jest?]"

Po zgłoszeniu sprawy, byłbym bardzo wdzięczny za przesłanie nam danych jednostki, która będzie ją prowadziła. Informację tę będziemy mogli przekazać innym funkcjonariuszom policji – dzięki wydajniejszej współpracy i koordynacji działań, dotarcie do oszusta może okazać się znacznie szybsze.

Dziękuję.

Mam nadzieję, że sprawa zostanie wkrótce pomyślnie zakończona.

Polecam lekturę Centrum Bezpieczeństwa:
[link do CB]

I dane osoby, która użyła kombinacji klawiszy CTRL+V”.

Po drugie: Zgłoś oszusta na policję!

Jeżeli masz taką możliwość, zgłoś sprawę na policję!

Zanim wybierzesz się na komisariat warto wcześniej zadzwonić, wyjaśnić sprawę i umówić się na jakiś termin i godzinę – dzięki temu możesz zaoszczędzić czas i nerwy.

Zbierz wszystkie dane dotyczące transakcji – dane oszusta, całą korespondencję, opis aukcji (jeżeli gdzieś wcześniej sobie zapisaliśmy do pliku) – wydrukuj te informacje lub nagraj na jakiś nośnik cyfrowy! Zabierz ze sobą dowód wpłaty oraz jego kopię (ksero*)!

*czasami policja „zabiera” dowód wpłaty i załącza go do pozostałych dokumentów, dlatego warto mieć przy sobie kopię, policjant będzie mógł potwierdzić zgodność z oryginałem i kopię sobie zatrzyma, a oryginał odda Tobie.

Po trzecie: skorzystaj z POK

Jeżeli kwota i oszustwo kwalifikuje się pod Program Ochrony Kupujących, po otrzymaniu numeru sprawy, możesz wypełnić formularz POK i odzyskać do 500 zł.

Powodzenia...

Co zrobić, jeżeli poszkodowanych jest bardzo wielu?

Można założyć stronę lub wspólnie informować się o przebiegu sprawy i postępach na forum internetowym. Jeżeli ktoś posiada odpowiednie umiejętności, można założyć własne forum. Jeżeli nie można, na innym zbliżonym tematycznie poprosić administratora danego forum o wyrażenie zgody na założenie specjalnego działu dla oszukanych osób.

W zależności od ilości poszkodowanych osób, warto wyznaczyć jedną osobę do kontaktu, która będzie informowała o postępach osoby nieodwiedzające i niewypowiadające się na forum.

WAŻNE!

Jeżeli straciłeś małą kwotę i nie masz zamiaru interesować się sprawą (zgłosić jej na policję) – nie mów o tym nikomu! A jeżeli powstało forum dla oszukanych – nie wypowiadaj się tam/nie pisz, że nie zgłaszasz sprawy! Dlaczego? Często osoby takim zachowaniem zniechęcają innych do działania (zgłoszenia sprawy) i przez to kolejny oszust się wymyka z odpowiedzialności, bo „oszukani sobie odpuszczają”...

Jeżeli wizyta na posterunku z przyczyn czasowych lub finansowych nie wchodzi w grę, zapytaj, czy może któraś z osób nie jest z Twojego regionu i jak coś przekaż jej informacje i Twoje dane osobowe lub wspólnie wybierzcie się na komisariat.

Pamiętaj jednak, że fakt niezgłoszenia sprawy na policji nie oznacza, że nie zostaniesz przez nich wezwany w celu złożenia zeznań!

Lista poszkodowanych

Warto również przygotować listę poszkodowanych zawierającą co najmniej takie dane, jak: nick oszukanej osoby [+imię i nazwisko], nazwę przedmiotu, jaki zakupiła, numer aukcji, na której zakupiła ten przedmiot oraz kwotę, jaką wpłaciła oszustowi – i taką listę również przekazać policji.

Oświadczenie

W przypadku masowych oszustw, można umówić się, aby każdy z poszkodowanych złożył oświadczenie o podobnej (ustalonej przez wszystkich) treści, np. takiej:

“Oświadczenie

Dnia [data] dokonałem [/dokonałam] zakupu [nazwa towaru] za pośrednictwem [nazwa serwisu aukcyjnego np. Allegro.pl] na aukcji [numer aukcji] u sprzedającego o nicku [nazwa/ nick użytkownika] na kwotę [kwota] za wylicytowany/zakupiony towar + [kwota] koszty przesyłki.

Konto [nazwa/ nick użytkownika] zostało założone na [dane osobowe, które otrzymaliśmy po wygraniu aukcji tj. imię, nazwisko, adres etc].

Sugerując się wiarygodnością sprzedawcy na podstawie otrzymanych od innych użytkowników [ilość komentarzy] pozytywnych opinii (tzw. komentarzy) oraz opisu aukcji dokonałem [/dokonałam] zakupu.

Po dokonaniu wpłaty [łączna kwota, jaką wpłaciliśmy] na podane przez kontrahenta konto:

[dane jakie otrzymaliśmy do przelewu, nr rachunku bankowego], kontakt się urwał.

Wiem, że nie jestem jedyną osobą oszukaną przez w/w osobę, a poszkodowanych jest znacznie więcej, dlatego proszę nie traktować tego zdarzenia jednostkowo na kwotę [kwota, jaką wpłaciliśmy], ale jako przestępstwo ze względu na ilość oszukanych osób tj. [liczba osób, które zostały oszukane].

Proszę o interwencję w tej sprawie.

[podpis imię + nazwisko]”

Załącznik: lista poszkodowanych

Niska społeczna szkodliwość czynu?

"Niska społeczna szkodliwość czynu".

Spółeczna szkodliwość czynu jest swoistym wyznacznikiem odpowiedzialności karnej. Jeśli jej stopień jest niski, to sprawca nie będzie ponosił odpowiedzialności karnej, chyba że za dany czyn grozi również odpowiedzialność za wykroczenie – wtedy bowiem niska szkodliwość społeczna czynu w rozumieniu kodeksu karnego nie będzie wykluczać odpowiedzialności sprawcy na podstawie kodeksu wykroczeń. Taka sytuacja ma miejsce głównie w przypadku niskiej wartości naruszonego dobra.

Zgodnie z art. 115 §2 kodeksu karnego przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez

sprawcę obowiązków (w przypadku, gdy na sprawcy ciążył szczególny, ustawowy obowiązek ochrony danego dobra, który to obowiązek został naruszony – np. w przypadku złamania tajemnicy państwowej), jak również postać zamiaru (czyli zamiar bezpośredni lub ewentualny), motywację sprawcy (zasługującą na szczególne potępienie, bądź też inną), rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (przy czynach nieumyślnych).

Jak więc wynika z powyższej definicji niska szkodliwość społeczna czynu jest wielce relatywna i zależy w dużej mierze od jednostkowej oceny sądu, który w tej kwestii ma dość sporą autonomię. W przypadku jednak przestępstw przeciwko mieniu konkretną przesłanką oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu jest wartość przedmiotu czynu. Obecnie, gdy wartość ta jest mniejsza niż 250 zł mówi się o niskiej społecznej szkodliwości danego czynu, o ile nie stanowi on jednego z elementów ciągu przestępstw lub przestępstwa ciągłego.

Przydatne linki

Newsy i informacje ze świata aukcji

www.aukcje.org

Rankingi i statystyki dotyczące aukcji

www.biskupi.pl

Federacja Konsumentów

www.federacja-konsumentow.org.pl

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

www.uokik.gov.pl

Stowarzyszenie Konsumentów Polskich

www.skp.pl

Inspekcja Handlowa

www.gih.gov.pl

BezpieczneAukcje.pl

Aktualnie strona pełni funkcję informacyjną i promocyjną dla ebooka – jest kilka planów i pomysłów na rozbudowę strony – realizacja niektórych wymaga ‘tylko’ czasu, realizacja innych pomysłów również odpowiednich nakładów finansowych, dlatego myślę nad tym, co i jak... i powoli w miarę możliwości działam. Politykiem nie jestem, więc najpierw coś zrobię i jeżeli będzie to warte uwagi innych – zaprezentuję.

Jestem świadomy, że jeden ebook nie zlikwiduje wszystkich oszustw i głupotą byłoby tak twierdzić, ale jestem również przekonany, że stosowanie się do wskazówek w nim zawartych może uchronić kogoś przed wpadką i wtedy ebook spełni swoją funkcję.

(Nie)bezpieczne aukcje z dwóch powodów udostępniłem do pobrania bez opłat.

Pierwszym z powodów jest poruszany temat – bezpieczeństwo – nie chciałem, aby kwestie finansowe były jedynym czynnikiem decydującym o dostępności ebooka.

Drugim powodem jest taka filozofia, która się nazywa win-win (każdy wygrywa) – czyli, jeżeli znalazłeś(aś) w mojej e-książeczce coś nowego/ interesującego/ przydatnego i chcesz docenić moją pracę, możesz to zrobić na kilka sposobów.

Jeżeli masz stronę internetową pokrewną do tematyki mojego ebooka będę wdzięczny, jeżeli umieścisz na niej link lub banner do mojej strony. Może jesteś właścicielem forum, a Twoich

użytkowników mógłby zainteresować ten ebook? Powiadom ich o nim!

Możesz też docenić moją pracę poprzez złożenie datku; symboliczna kwota będzie dla mnie miłą motywacją oraz umożliwi przeżycie, życie moje i rozbudowę strony projektu www.BezpieczneAukcje.pl.

Dane do przelewu:

Michał Starzyński

PKO I o/Opole (Intelige)

97 1020 3668 0000 5102 0105 7512

*Tytułem: NBA**

*Kwota: wg uznania***

*w tytule możesz podać również Twój mail lub Twoje imię, a jeżeli chcesz pozostać anonimowy(a) to samo NBA wystarczy – tak będę mógł odpowiednio rozliczyć datki.

**przelewając 15-20 zł fundujesz mi średnią pizzę; 10 zł to 4 chmielone napoje studenckie; 5 zł to mała porcja kawy – która umożliwi kolejne 2-3 dniowe maratony i pracę w nocy... Kwota, jak pisałem, wedle uznania – z góry bardzo dziękuję!

Zachęcam do wyrażenie swojej opinii na temat tej publikacji oraz do proponowania nowych tematów, których hasłem przewodnim są

„bezpieczne aukcje”, jak i do regularnego odwiedzania strony, gdzie będzie można kolejne opracowania pobrać!

Zapraszam na moją stronę.

www.BezpieczneAukcje.pl

Pozdrawiam,

Michał Starzyński

PS Twoi znajomi już przeczytali *(Nie)bezpieczne aukcje*? Tak? Nie? Może ich też zainteresuje ten ebook? Powiadom ich o nim!

Bibliografia

Włodzimierz Szpringer „Prowadzenie działalności gospodarczej w Internecie: od e-commerce do e-businessu” Wydawnictwo Difin, Warszawa 2005

Robert B. Cialdini „Wywieranie wpływu na ludzi” Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004

Kelvin Hogan „Psychologia perswazji” Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza

